DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 98. Piątek, 22 Kwietnia (4 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4. za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Kwietnia (3 Maja).

Magistrat Miasta Warszawy.—W dalszym ciągu ogłoszenia swego podaje do wiadomości osób interesowanych, że L. Nowicki Adam budowniczy klasy 3-ej dawniej w mieście Koninie zamieszkały obecnie przeniósł się do Warszawy i mieszka pod N. 2690 przy ulicy Bednarskiej, oraz że p. Józef Gołębowski zamieszkały pod N. 2752 jako majster mularski ma sobie dozwoloną praktykę w profesji mularskiej.

Dyrekcja Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem.— W objaśnieniu ogłoszonego programu wyścigów konnych w Warszawie w r. b. odbyć się mających, znajduje potrzebnem podać do powszechnej wiadomości, że przez zwycięzców, dla których w gonitwach pod N. 2, 5, 16, 18 powiększone są wagi, rozumie się konie które w ciągu r. 1866 wygrały. Nadto w N. XV gdzie jest powiedzianem „rsr. 10 jeżeli waga będzie odmówioną po 15 Sierpnia", należy rozumieć, *jeżeli waga będzie odmówioną po ten termin to jest do 15 Sierpnia.*

Reskrypt Najwyższy, wydany na imię najprzewielebniejszego metropolity litewskiego. Najprzewielebniejszy metropolito litewski Józefie! Szczerze dziękuję wam i prawosłanej owczarni litewskiej za wynurzenie wiernopoddańczych uczuć radości z powodu ocalenia Mnie od grożącego niebezpieczeństwa. Przyjąłem je ze szczególnem zadowoleniem jako nowy dowód stałego przywiązania do tronu oddawna prawosławnych i jednoplemiennych synów Rosji, którzy wytrwali silnie w jedności wiary, nie zważając na wszystkie zmienności losu, jakich oni doznali. Spoglądając z przyjemnością na tę wytrwałość, która pozostanie niezawodnie niezachwianą, błagam Boga, który przez wielką dla Mnie łaskę, zachował Mi życie, ażeby przedłużył dnie użytecznej waszej służby, tak pamiętnej w dziejach ruskiego prawosławnego kościoła. Polecając Siebie waszym modłom, pozostaję na zawsze dla was życzliwy. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „ALEXANDER." W Petersburgu, 18 kwietnia 1866 r. (*Siew. Pocz.*)

Nadanie tytułu hrabioskiego.—Przez Najwyższy ukaz do rządzącego senatu z d. 16 kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył nadać ministrowi poczt i telegrafów, wielkiemu mistrzowi dworu *Tołstojowi*, tytuł hrabiego cesarstwa rosyjskiego, wraz z jego potomstwem. (*Rus. Inw.*)

Order. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 17 kwietnia, raczył ozdobić dowodzącego wojskiem w obwodzie dagestańskim jenerał-adjutanta księcia *Mielikowa*, orderem Orła Białego. (*Tamże*).

Podarunek monarszy. — Najjaśniejszy Pan, przy reskrypcie najwyższym z d. 16 kwietnia r. b., raczył przesłać dowodzącemu główną kwaterą Cesarską jenerał-adjutantowi hrabiemu Adlerbergowi 2, złotą tabakierę ozdobioną brylantami, z portretami Swoim i Cesarzowej Jejmości. (*Rus. Inw.*)

Nominacje. —Przez Najwyższy rozkaz z d. 16 kwietnia, członek rady głównego zarządu stadnin Cesarstwa, jenerał-major orszaku Cesarskiego, *Merder*, mianowany został jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; a pełniący obowiązki adjutanta przy ministrze wojny, sztabs-rotmistrz grodzieńskiego pułku huzarów gwardji *Horainow*—fligiel-adjutantem Jego Cesarskiej Mości.— Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 kwietnia, członek rady państwa, jenerał-adjutant, jenerał-jazdy książę *Dołgorukow 1*, mianowany został wielkim szambelanem dworu Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułu; vice-admirał floty baltyckiej *Berens*—członkiem rady admiralicji, a kontr-admirał z orszaku Cesarskiego *Lesowski*—pomocnikiem głównego dowódcy portu kronsztadzkiego, z pozostawieniem w orszaku Cesarskim. (*Tamże*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Kwietnia (3 Maja).

W obec dowodzeń niektórych dzienników, mianowicie angielskich, że interwencja francuzka mogłaby przeszkodzić wybuchowi wojny, który teraz zdaje się nieunikniony, p. Limayrac w *Constitutionnelu* usiłuje wykazać, że w razie wojny, odpowiedzialność za nią nie może spaść na Francję. W końcu artykuł ten powiada: „Spór przybrał opłakane rozmiary. Wprawdzie wojna nie została jeszcze wypowiedziana; nie znikły symptomy które okazywały wahanie się każdej strony w obec strasznej odpowiedzialności za pierwsze zaczepienie. Wzajemnie oskarżają się i uzbrajają; czyli raczej każdy głosi, że jest zagrożonym. Takie położenie rzeczy pozostawia otwarte pole do udzielania rad i pokojowego załatwienia. Wszelako gdyby wojna wybuchła, Francja w żadnym razie nie mogłoby być za to odpowiedzialną. Francja pozostaje zupełnie neutralną, zachowuje swobodę działania i przez żaden wypadek wbrew swej woli nie może być uniesiona."

Z drugiej strony, ponieważ starcie pomiędzy Austrją i Włochami, a skutkiem tego i rozszerzenie się pożaru wojny w środkowej Europie zdaje się nieuniknionem bez obcego pośrednictwa, przeto ciągle utrzymują, że cesarz Napoleon działa w tym duchu w Wiedniu, i od rezultatu jego usiłowań, zależy pokój Europy. Jeżeli usiłowania obecne nie powiodą się, cesarz Napoleon ma dać do zrozumienia gabinetowi wiedeńskiemu, iż ten ostatni może sobie zjednać pomoc Francji przez ustąpienie Wenecji; w przeciwnym zaś razie Francja stanie po stronie Włoch i Prus przeciwko Austrji.—Na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej w Paryżu, miano się zajmować propozycją księcia Metternicha co do jednoczesnego rozbrojenia się Austrji i Włoch.

Tymczasem w niektórych sferach utrzymują, iż cesarz austrjacki będąc przekonany że wojna z Prusami prędzej lub później jest nieuniknioną, uznał obecną chwilę za najbardziej sprzyjającą i z tego powodu nastąpił taki zwrot w polityce Austrji. W istocie przygotowania wojenne w Wenecjańskiem prowadzone są na wielką skalę; od 1-go maja miało tam codziennie przybywać ośm pociągów kolei żelaznej z wojskiem, i cały korpus miał być zebrany koło Vicenza. Postanowienie władz austrjackich, iż wagony na kolei żelaznej weneckiej mają zatrzymywać się na granicy i podróżni mają tam przesiadać do wagonów włoskich, *Italie* uważa za oznakę rychłego wybuchu wojny, oznakę obawy Austrji, aby wagony przeszedłszy za granicę, w razie rozpoczęcia działań wojennych, nie zostały na stronie włoskiej zatrzymane.

Tymczasem dziś otrzymany przez nas telegram z Wiednia donosi, że 30-go z. m. wysłane zostały rozkazy powołujące urlopowanych w pograniczu wojskowem.—Tenże telegram oznajmia, że odpowiedź pruska z 28-go z. m. wyraża zadziwienie, iż Austrja tylko w Czechach chce cofnąć uzbrojenia, podczas kiedy gdzieindziej nie przestaje się uzbrajać, że nie zachęca państw średnich do rozbrojeń, i dodaje, że Prusy gotowe są jeszcze do rozbrojeń jednoczesnych z Austrją.

Według telegramu z Berlina, *N. Preus. Z.* zapewnia, że odpowiedź Saksonji z 29-go z. m. odmawiająca rozbrojenia się, uznana została za niedostateczną, i pruska na nią replika odeszła z Berlina 2-go b. m.

Na rannem posiedzeniu włoskiej izby deputowanych w dniu 1 maja, izba jednogłośnie przyjęła wniosek Mordiniego, iż w obecnem położeniu, należy przedsięwziąć wszelkie przygotowania do wojny. Minister skarbu wzniósł projekt do prawa upoważniającego rząd do zaspakajania potrzeb zarządu finansowego na obronę kraju, z nadzwyczajnych źródeł, za pomocą rozporządzeń królewskich. Na wieczornem posiedzeniu tejże izby, po oświadczeniu Boggio, iż Europa z przystania izby na żądanie ministra skarbu będzie brała miarę, jak stanowczo Włochy wykonać chcą swe postanowienia, izba, jak wczoraj doniósł nam telegraf, uchwaliła bez rozpraw, 253 głosami przeciw 1, upoważnić rząd do użycia nadzwyczajnych zasobów na obronę kraju do 31 lipca. Włochy tymczasem nie zaniedbują niczego aby być w gotowości na wszelkie wypadki, i jak donosi *Corriere italiano*, w ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniono wszelkie przygotowania do uruchomienia gwardji narodowej. *Nord. A. Z.* wysławia patrjotyzm Włochów, okazujący się tak w podaniu się do dymisji gabinetu La Marmora, jak w odezwach Mazziniego i manifestacji w Messynie w chwili oddalania się bersaglierów na północ. Według dziś otrzymanego przez nas telegramu z Paryża, *Temps* na zasadzie depesz z Florencji donosi, że jen. La Marmora obejmuje naczelne dowództwo nad armją, a baron Ricasoli prezydencję w gabinecie.

Według wiadomości z Bukaresztu z 1-go maja, minister spraw wewnętrznych za pomocą urzędowego dziennika zawiadomił ludność, iż deputacja do wybranego księcia Karola hohenzolernskiego wyjechała i że niema najmniejszej wątpliwości, iż książę przyjmie ten wybór, a mocarstwa zagraniczne takowy zatwierdzą. Wybra-

nі dotąd deputowani do nowego zgromadzenia, należą po większej części do stronnicwa liberalnego bojarskiego. Dla przyśpieszenia pożyczki narodowej, rząd wyznaczył komitet z pierwszych bankierów i znakomitszych obywateli, którym rozdał listy do zbierania zapisów. Jeneralny prokurator zażądał od sądu kasacyjnego, ukarania metropolity mołdawskiego za zdradę stanu, w charakterze urzędnika.

Na posiedzeniu angielskiej izby gmin 30-go z. m., p. Gladstone oświadczył, że teraz, kiedy w zasadzie zostało przyjęte rozszerzenie prawa wyborczego, w poniedziałek zostaną złożone parlamentowi bile co do reformy wyborczej w Szkocji i Irlandji, oraz co do rozdziału krzeseł parlamentarnych.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). W dalszym ciągu podajemy według *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.* niektóre wiadomości o wyrażeniach uczuć wiernopoddańczych narodowych, z powodu wspomnionego zamachu.

Rus. Inw. pisze

„W niedzielę 17-go kwietnia, na Najwyższem przyjęciu w pałacu zimowym, oprócz osób mających wstęp do dworu, znajdowały się także deputacje z różnych gubernij, które zostały przyjęte przez Najjaśniejszego Pana po skończeniu mszy i nabożeństwa w sali białej. Najliczniejsza była deputacja kostromska, mająca na czele metropolitę kijowskiego Arsenjusza, rodem z powiatu halickiego, przybyłego z Kostromy marszałka gubernjalnego i Józefa syna Jana Komisarowa-Kostromskiego. Znajdowali się także marszałkowie gubernjalni ze szlachtą wielu gubernij i deputacje kazańska, kaługska, riazańska, różnych handlowych towarzystw stolicy i st. petersburgskich starowierców. Przy wejściu do białej sali, Najjaśniejszy Pan był powitany mową metropolity Arsenjusza, który błogosławił Jego Cesarską Mość obrazem Teodorowskiej Matki Boskiej, którym błogosławiła przy wstąpieniu na tron Michała Teodorowicza, matka jego, zakonnica Marta, kiedy opuszczał ipatjewski monaster. Następnie kostromski gubernjalny marszałek szlachty odczytał adres, złożony Najjaśniejszemu Panu przez deputację kostromską; potem jeden z szanowniejszych mieszkających w St. Peterburgu obywateli kostromskich, S. Bykow, doręczył Jego Cesarskiej Mości chleb i sól z krótkiem pozdrowieniem. Najjaśniejszy Pan w odpowiedzi na te pozdrowienia raczył wynurzyć Swe podziękowanie i zakończył Swe słowa tem, że w tem jednomyślnem przywiązaniu upatruje Swą pociechę i dziękuje Opatrzności, która ocaliwszy go na korzyść Rosji, dała Mu możność widzenia takiego żywego świadectwa miłości narodowej do Niego. Wstrząsające mury „hura!” było na to odpowiedzią; wszyscy rzucili się i otoczyli Najjaśniejszego Pana, machali chustkami, kapeluszami, tłoczyli się na drodze, tak, że Jego Cesarska Mość zaledwie pośród tłumu mógł przejść przez salę. Najjaśniejszy Pan widocznie był rozczulony, nakoniec zbliżył się w końcu sali do deputacji kazańskiej i kilka razy powtórzył do tłoczących się ku Niemu osób wszystkich stanów: Jestem pośród was, jak pośród rodziny”.

Tenże dziennik zamieszcza telegramy:

Do ministra wojny: Z Omska, od dowodzącego wojskami zachodniego syberyjskiego okręgu wojennego; z Charkowa, od naczelnika 5-ej dywizji kawalerji; z Elizawetgradu, od dowodzącego 8-ym łubieńskim pułkiem huzarów; z Jefremowa, od dowodzącego 40-go bataljonu rezerwy;—do towarzysza jenerał-feldzeugmistzar z Słonima od dowódcy żłobkowanej baterji 3-ej brygady artylerji; z Tuły, od zarządzającego tulską fabryką broni.

Dalej dziennik ten podaje następujące doniesienia o nabożeństwach dziękczynnych odprawianych w różnych miejscach królestwa Polskiego, a mianowicie:

Z Łowicza, od wojennego naczelnika powiatu, z Płocka, od naczelnika komendy żandarmerji, z Zamościa, od naczelnika komendy żandarmerji, z Augustowa, od wojennego naczelnika powiatu, z Łomży, od wojennego naczelnika powiatu, z Granicy, od oficera żandarmerji; — oprócz tego o modłach szlachty powiatu łęczyckiego i włościan gmin Szarłotuny i Freda w powiecie marjampolskim.

Siew. Pocz. zamieszcza następujący najpoddanniejszy adres metropolity litewskiego Józefa, (na który reskrypt Naiwyższy zamieszczony jest w dziale urzędowym):

„Najjaśniejszy Monarcho,
Najpobożniejszy Panie!

Ze zgrozą w sercu, ze łzami w oczach, z modlitwą na ustach, przyjęliśmy niedawno straszną wieść o świętokradzkim zamachu na Twe życie, Najpobożniejszy Monarcho. Następnie z całym Twym wiernym ludem cieszyliśmy się z cudownego ocalenia Twego. Tem radośniejsze dla Ciebie, Najmiłościwszy Monarcho, tem droższe dla całego Twego ludu, będą następujące uroczyste święta tak państwowe, jak cesarsko-rodzinne.

Pozwól, Najpobożniejszy Monarcho, i mnie, słabemu starcowi, w swojem i litewskiej prawosławnej owczarni imieniu, złożyć Ci najgłębsze z duszy powinszowanie i wiernopoddańcze życzenia pomyślności. Oby Najwyższy osłonił dachem swego skrzydła Ciebie, Najmiłościwszy Monarcho, od wszelkiej złej napaści i żeby zesłał Ci wszelkie łaski, i jako Ojcu Panującej rodziny, i jako Ojcu niezliczonego ruskiego ludu!

Waszej Cesarskiej Mości
najprzywiązańszy wierny poddany i modlący się,
Józef metropolita litewski.

13 kwietnia 1866 r.”

Dalej tenże dziennik podaje następujący szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od obywateli m. Tweru, od mieszkańców osady seliżarowskiej, od zgromadzenia ziemskiego powiatu ustiużskiego, od szlachty gubernji witebskiej, od obywateli m. Kołomny, od moskiewskich jednowierców, od moskiewskich ormianów, od urzędników ruzskiego powiatowego zarządu policyjnego.

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Jelca, z 15-go kwietnia, od szlachty powiatu; z Czernihowa, z 15-go, od nieżyńskiej gminy greckiej; z Sterlitamaku, z 12-go, od stanów miejskich; z Niższego Nowogrodu, z 15-go, —jeden od marszałka szlachty powiatu ardatowskiego w gub. simbirskiej, drugi od szlachty powiatu łukojanowskiego; z Saratowa, z 11-go, od wszystkich stanów m. Atkarska; z Lebiediani, z 12-go, od gminy miejskiej; z Narwy, z 15-go, od gminy miejskiej; z Niższego Nowogrodu, z 11-go,—jeden od mieszkańców m. Łukojanowa, drugi od gubernatora; z Rosławla, z 11-go, od gminy starozakonnej m. Kriczewa; z Permu, z 10-go, od mieszkańców m. Irbitu; z Omska, z 9 go, od Duhamela; z Sierpuchowa, z 11-go, od stanu kupieckiego;—do ministra spraw wewnętrznych: z Riazani, z 10-go, od gminy m. Skopina; z Rosławla, z 10-go, od urzędu ziemskiego; z Kaługi, z 11-go, od włościan czasowo-obowiązanych; z Klina, z 11-go, od urzędu ziemskiego; z Moskwy, z 11-go, od członków klubu szlacheckiego; z Homla, z 12-go, od mieszkańców miasta; z Nolińska, z 11-go, od wszystkich stanów miasta; z Omska, z 11-go, od wszystkich stanów miasta; z Moskwy, z 12-go, od szlachty powiatu kaszyrskiego; z Permu, z 10-go,—jeden od mieszczan m. Jekaterimburga, drugi od wszystkich stanów m. Kamyszłowa; z Czernihowa, z 12-go, od mieszkańców m. Horodni; z Berdiańska, z 8-go, od mieszkańców miasta; z Pskowa, z 10-go, od urzędu ziemskiego gubernjalnego; z Nowogrodu, z 10-go, od gminy rzemieślniczej; z Jelca, z 11-go, od szlachty powiatu liweńskiego; — do st. petersburgskiego jenerał-gubernatora: ze stacji siwerskiej, z 7-go, od handlarzy drzewa, i z Nowej Ładogi, z 8-go, od mieszkańców miasta;— do jenerał-adjutanta Bezaka, z Kamieńca-Podolskiego, z 10-go, od gminy ewangelickiej; — do biskupa Ulmana, z Irkucka, z 10-go, od gminy niemieckiej;—do gubernatora: z Tychwinu, z 6-go, od mieszkańców wszystkich stanów; z Białozierska, z 7-go: jeden do naczelnika gubernji od kupców i mieszczan m. Kiryłowa, — drugi do gubernatora od mieszkańców miasta Kiryłowa;— do naczelnika gubernji, z Wałdajki, z 7-go, od wszystkich stanów m. Borowiec; do gubernatora, że stacji Ostrów, z 6-go, od mieszkańców;— do sekretarza stanu barona Korffa, z Libawy, z 17-go, od nowo utworzonego dobroczynnego towarzystwa kobiet; oraz adresy: do ministra spraw wewnętrznych, od szkoły budowniczej; do greckiego konsula, od greckich poddanych.

Dalej tenże dziennik pisze:

„Z powodu dnia urodzin Najjaśniejszego Pana i dwudziestopięciolecia małżeńskiego pożycia Ich Cesarskich Mości, metropolici kijowski i st.-petersburgski najpoddanniej złożyli święte obrazy. Przytem wyrazili że sami i powierzone im duchowieństwo, gorliwie i bezustannie modli się do Boga Życiodawcy, aby przedłużył Ich drogocenne życie do najpóźniejszych lat i dał im pociechę-widzieć synów Swych synów i tu na ziemi w osobie Swego wzrastającego potomstwa zacząć Swą przyszłą nieśmiertelność. Najjaśniejszy Pan ze czcią przyjąwszy obrazy, Najwyżej raczył wyrazić najprzewielebniejszym metropolitom Swą wdzięczność.”

Rus. Inw. podaje następującą wiadomość:

„Junkrowie kompanji Mikołajewskiej szkoły inżynierów, udali się do naczelnika szkoły z prośbą, o wyjednanie zezwolenia na wyznaczenie ich do robót przy wykopaniu fundamentów pod kaplicę, mającą się zbudować na miejscu cudownego ocalenia od niebezpieczeństwa Najjaśniejszego Pana. Jego Cesarska Mość w skutku tej prośby rozkazać raczył: „Junkrom szkoły Mikołajewskiej inżynierów, podziękować i oznajmić im, iż będą wyznaczeni do roboty o którą proszą.”

---

* (Prelekcja pr. dra Wisłockiego). Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w auli szkoły głównej prof. Wisłocki, piętnastym swoim odczytem zamknął szereg zapowiedzianych przez siebie prelekcij. Objaśniał on różną siłę działalności i wpływ promieni słońca na powierzchnie różnej natury, to jest na piaski, skorupę skalistą i pokłady ziemi urodzajnej; wykazał, że klimat jest wynikiem słońca i powietrza; odróżnił znaczenie klimatu i znaczenie strefy, z których pierwszy wyobraża stan ciepła atmosfery, druga pas ziemi. Obszerniej traktował rzecz o izoterach, to jest linjach równowagi klimatycznej, przy wskazaniu ich kierunku wedle teorji Humboldta, oraz o sposobach znalezienia średniej temperatury klimatów. Przytaczał z kolei zajmujące szczegóły o stanie strefy i klimatu Arabji, Patagonji, Ispahanu i innych wyrazistszych miejscowości,—o czterech głównych punktach klimatycznych na szerokości jeograficznej, od których kierunek, moc, tudzież ciepło lub zimno wiatrów zależy, a w związku z tą materją dowodził, że łagodność zeszłej u nas zimy była spowodowaną ciepłemi prądami wiatrów azjatyckich. Wreszcie zakończył swój odczyt treściwym rozbiorem i wykazaniem łącznego wpływu klimatu i stref na rozwój społeczeństw, ich przemysł i cywilizację. *Kr.*

* (Prelekcja p. Gliszczyńskiego.) Wczorajsza prelekcja p. Gliszczyńskiego w sali resursy kupieckiej, zgromadziła, pośród grona mężczyzn, 18 śmiałych dam w sali i kilka mniej śmiałych na galerji. Prelegent, jakkolwiek trzymał swój odczyt w przyzwoitszym niż na pierwszej prelekcji tonie, nie uniknął aluzij rażących przyzwoitość. Cały wykład odznaczał się pospolitością osnowy i stylu, powtarzaniem „to też” co kilka słów, niezgodnością przytaczanych ustępów z założeniem, brakiem wszelkiej wzniosłości, a szczególnie w ustępie dotyczącym kobiet Grecji, o których tak nauczającą, tak pięknie opracowaną i tak wzniosłą prelekcję, miał w roku zeszłym jeden z profesorów tutejszej szkoły głównej w sali redutowej. Dodać należy, że cały wykład czytany był tonem, że użyjemy ulubionego wyrażenia prelegenta, „rozlazłym”, bez żadnego życia. W samej wymowie prelegenta dawały się słyszeć nie do przebaczenia błędy, jak naprzykład: „przyśli” zamiast przyszli, szósty przypadek nijakiego rodzaju w przymiotniku złączonym z rzeczownikiem rodzaju męzkiego. W ogóle wykład wczorajszy nie był ani nauczającym, ani naukowym. *V.*

* (Kąpiele wiślane) rozpoczną się już niebawem. Z prawdziwą przykrością uważamy i to od dawna, że stan zakładów kąpielowych na Wiśle, od niepamiętnych czasów do obecnej pory, żadnej prawie istotnej nie uległ zmianie—gdyż, jeśli przed trzydziestu kilku laty istniejące, proste galary od strony Pragi, opatrzone niehyblowanemi półkami, bez zamknięcia na rzeczy, nie były tyle wygodne jak dzisiejsze, od strony Warszawy umieszczone łazienki—to znowu woda zamulona od ścieków płynących z miasta, cuchnąca nawet w niektórych miejscowościach a w każdym razie, pozbawiona nurtu, nie zadawalnia amatorów kąpieli wiślanej używających onej w tak niepraktycznie umieszczonych łazienkach. W prawdzie, omnibus zbudowany pod firmą Pecq'a i współki, stojący w znacznej od brzegu odległości—najlepszem był dotąd do kąpieli miejscem, lecz i tam znowu, niedbalstwo właściwe wielu przedsiębiercom tutejszym, nie dozwoliło zaprowadzić koniecznego ładu i niezbędnej dla gości wygody. Przeszłego lata, widzieliśmy tam częsty brak prysznica, psującego się co chwila, kloaki nieoczyszczone odpowiednio potrzebie, a nadewszystko, brak koniecznej usługi i również koniecznej bielizny do ocierania się po wyjściu z wody. Niepodobna albowiem poprzestać na brudnych, zużytych i obrzydliwej powierzchowności ręcznikach, jakiemi wszystkie prawie nadwiślańskie łazienki częstują swych gości—nie różniąc się pod tym względem w niczem od swoich protoplastów—galarów, gdzie przynajmniej za tak nędzne ręczniki, również nędzną zapłatę biorą. Podnosimy tę kwestję obecnie, w nadziei że przy nadchodzącym już kąpielowym sezonie, właściciele tak zwanych łazienek, przez wzgląd na dobro publiczne i na własną reputację, zechcą zająć się energicznie ulepszeniem swoich pływających zakładów i zaradzą wskazanym przez nas niedostatkom. *Al.*

* (Chodniki) po obudwu stronach „Nowego świata," wyszlifowane od podeszew przechodniów, popękały już w wielu miejscach, a utworzone ztąd doły, po każdym deszczu zamieniają się w małe kałuże, dość głębokie, ażeby nogi pieszych wędrowców brukowych, utkwione w nie niebacznie, połamać się lub zwichnąć mogły. Szczególniej też, zaraz od ulicy Sto-Krzyzkiej za cukiernią Semadiniego, flizy chodnika podziurawione są gęsto, i wieczorem zwłaszcza, narażają przechodzących tamtędy, na niebezpieczne wypadki. Biorąc na uwagę, iż właśnie tą drogą, podczas wiosny i lata, płyną ogromne tłumy ludności na spacery—do Doliny w aleje, do ogrodu botanicznego i Łazienkowskiego parku i widząc prowadzone obecnie roboty brukarskie w tamtej dzielnicy miasta, zwracamy uwagę zajmujących się poprawą bruku osób, na ową Charybdę flizową, w nadziei, że przez wzgląd na wygodę i bezpieczeństwo publiczne, uwzględnić ją raczą. Zresztą, tak zwane trotuary flizowe, na wszystkich prawie ulicach, domagają się natychmiastowej lustracji;—niepodobna jest wprawdzie zastąpić ich nowemi, zwłaszcza w krótkim czasie, lecz można pozatykać dziury i wyboje materjałem odpowiedniej trwałości i tym sposobem zabezpieczyć nogi i nóżki warszawian i warszawianek. *Al.*

* (Kwestja gastronomiczna). Raki, szparagi i kurczęta, stanowią w obecnej porze, główną podstawę wykwintniejszego pożywienia Warszawy! W każdej porządniejszej restauracji, w każdym ogrodzie i ogródku nawet,—właściciele tych żywotnych zakładów... częstują niemi podwieczorkujących lub wieczerzających gości. Otóż, dziś gdy społeczeństwo sili się na tyle różnorodnych wynalazków i tyle rozwiązuje zagadnień—pożądanem byłoby, zapytać raków, szparagów i kurcząt, jakim sposobem umieją one nagle i bez żadnego powodu, tak dalece podwyższać swoją wartość? Dla czego, gdy pierwszych dwóch kopa, kosztuje na targu półtora rubla—takaż sama ich ilość podana na półmisku, z trochą masła lub śmietany, dorasta do ceny czterech i pół rubli? Ostatnich zaś para, kosztująca w pierzach 50 kopiejek, po upieczeniu na ladajakiej nawet friturze, drożeje do półtora rubla? Pojmujemy, że koszta przyrządu, lokalu i usługi, wymagają pewnego wykładu, a i zarobek godziwy należy się handlującemu lecz, aby w trójnasób sprzedawać zakupione na targach produkta, potrzebaby chociaż, dla samej przyzwoitości, módz zasłonić to zdzierstwo *utartem już* u nas obecnie, wyrzekaniem na wysoką stopę kursu pieniędzy zagranicznych—i wmówić w dobroduszną publiczność, iż trzy rodzaje wymienionych nowalij wiosennych, sprowadzają się do Warszawy z Egiptu i Algieru; jak kartofle i ogórki, figurujące na bufetach niektórych modnych delikatesowych zakładów tutejszych!! Sposób to dobry—lepszy jednak i uczciwszy nad takie forsowne expatrjowanie, byłby w rozsądnem obniżeniu ceny, powszechnie konsumowanych a w kraju rodzących się produktów. *Al.*

* (Zegarki drewniane). Znaliśmy dotąd zegarki złote, srebrne i tombakowe; doczekaliśmy się wreszcie zegarków drewnianych. P. Ludwik Lilpop, w domu Petyskusa przy placu teatralnym, sprowadził obecnie z Paryża, z fabryki Karola Oudin'a zegarki kieszonkowe drewniane, to jest w kopertach z drzewa hebanowego, nader misternej roboty; rondo około górnego cyferblaciku, z szkłem grubopłaskiem, również jest hebanowe, w ząbki półokrągławe, a na obwodzie onego w emaljowanych medaljonikach umieszczone są godziny; werki cylindrowe na 8-iu kamieniach, konstrukcji takiej samej jak w złotych zegarkach. Drugą osobliwością są ekscytarze, czyli budniki biórkowe; za tylną ich ścianą jest przyrząd z fosforowanym stoczkiem, a naprzeciw niego tafelka półokrągła pilnikowatej powierzchni; jak tylko dzwonek bić przestaje, przyrząd ze stoczkiem działaniem sprężyny odbywa rzut odśrodkowy, ociera się o ścianę przeciwległą pilnikowatą, a zapaliwszy się skutkiem tarcia, jak każda zapałka, staje w swym lichtarzyku w kierunku prostopadłym; tak więc ekscytarz taki nietylko budzi śpiącego, lecz jeszcze jednocześnie pokój oświetla. I zegarki rzeczone i ekscytarze są wystawione w oknie p. Lilpopa. Do nowości także należą nowego zupełnie pomysłu pudełka drewniane do zegarków, zapewniające je najzupełniej w podróży, lub konnej jeździe od uszkodzenia; tak, że pudełko z zegarkiem może być w kieszeni, a łańcuszek wypuszczony przez boczny otwór wisi jak zwykle przy guziku. Cena zegarków drewnianych rsr. 33, ekscytarzy rsr. 10, pudełka rsr. 1 kop. 20. *K.*

* Nr. 44 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Szkice i obrazki Z. Hlebickiego Józefowicza: (V. udziec sarni — Gwiazdo morza! p. J. K. Turskiego.—Dawid Garrick w Paryżu.—Wystawa powszechna w Paryżu w r. 1867; p. W. (z drzew.)—K. Wolskiego, Podróż po Stanach Zjednoczonych Ameryki (c. d.)—Kronika powszechna.—Powrót jaskułek, p. J. Szermentowskiego (drzew.)—Dobra rada, szkic W. Smokowskiego (drzew.) Dodatek nadzwyczajny: V i VI Pracownicy morza W. Hugo.

* Poszyt 9 (na miesiąc maj) *Kółka Domowego* wyszedł z druku i zawiera:—Przygody ks. Marcina Lubomirskiego, p. W. Chomętowskiego (z drzew. Tegazzo.)—Dwa starożytne kościoły paryzkie, (z 2 drzew.) p. J. Dobieszewską (Śmigielską.)—Dziewic-wieczór, pow. J. D. H. Temme, z niemieckiego.—Przytem dodatek:—Wzór do zrobienia kołdry na drutach.—Objaśnienie tablicy rysunków—O ubiorach.—O pielęgnowaniu kawonów, p. J. Poznańskiego. Litografowana tablica krojów i haftów

Telegramy.

Wiedeń, *3-go maja.* Odpowiedź pruska z 28-go z. m., wyraża zadziwienie, że Austrja tylko w Czechach chce cofnąć uzbrojenia, a zresztą nie przestaje się uzbrajać, że nie zachęca rządów państw związkowych do rozbrojeń, i oświadcza gotowość Prus do rozbrojenia się jednocześnie z Austrją.

Wiedeń, *3-go maja.* Rozkaz z 30-go z. m., zwołuje urlopowanych w pograniczu wojskowem.

Berlin, *3-go maja. N. Preus. Z.* pisze: Odpowiedź saska z 29-go z. m. została uznana za niedostateczną. Odpowiedź na nią pruska odeszła wczoraj.

Paryż, *3-go maja. Temps* podaje depeszę z Florencji donoszącą, że jenerał La Marmora obejmuje dowództwo nad armją, a baron Ricasoli prezydencję gabinetu.

Florencja, *3-go maja.* W Palermo miały miejsce wielkie demonstracje wojenne.

Ameryka.

* (Ruchy fenjenów). *Nowy Jork, 18 kwietnia.* Fenjeni zbierają się ciągle na granicach Nowego Brunświku. W tę stronę wysłano znaczną ilość broni. Krąży pogłoska, że fenjeni przygotowali już prawie piętnaście statków wojennych do krążenia na wodach Erié i Michigan. Jenerał Meade odjechał z swoim pomocnikiem do Eastport. Wyjazd jego spowodował ruchy fenjenów. Rząd amerykański wydał rozkaz do zachowania ścisłej neutralności. Jedna kompanja wojsk amerykańskich wysłaną została z Portland do Eastport. *(La Patr.)*

* (Eksplozja). Na statku pocztowym *Shannon*, który przybył do Southampton w d. 28-m kwietnia, znajdowali się pomiędzy pasażerami, komisarze z wyspy Jamaiki. Wiadomości z Nowej Grenady donoszą, że w Arpinwall miała miejsce straszna eksplozja. Statek angielski *Europeen* ocalał. Przy tej eksplozji zginęło 50 osób i mieszkańcy nadbrzeżni wielkie ponieśli szkody.—Zapewniają, że Valparaiso wkrótce będzie bombardowane. *(Nord.)*

Anglja.

* (Reforma parlamentarna). Telegram doniósł, że w zeszłą sobotę miało miejsce w parlamencie angielskim drugokrotne odczytanie bily reformy, które to odczytanie uchwalone zostało 318 głosami przeciw 313, a zatem większością pięciu tylko głosów. Takie zwycięztwo rządu ma raczej znaczenie porażki, zwłaszcza, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że owa większość pięciu głosów nie jest wypływem przekonania o niezbędności reformy, ani też skutkiem 400,000 podpisów na adresach na korzyść bilu—co do zbierania tych podpisów podczas rozpraw parlamentarnych, wykryto dziwne rzeczy — lecz jest jedynie owocem obaw niektórych wigów, którzy przeszli już prawie zupełnie do przeciwnego obozu, ażeby parlament nie został rozwiązany. Zważywszy zaś, jak ogromne koszta pociągają za sobą dla kandydatów każde nowe wybory do parlamentu, nie można się dziwić, że wielu członków izby niższej woli głosować przeciw własnemu przekonaniu, niż narażać się na nowe wydatki; nie bez słuszności przeto jeden z deputowanych oświadczył podczas ostatnich rozpraw, że daleko lepiej byłoby zapobiedz, za pomocą stosownych praw, przedajności podczas wyborów, niż zniżać census wyborcze. W każdym razie wyż wzmiankowana uchwała nie jest bynajmniej zdolna wzmocnić stanowisko gabinetu; obaczymy przeto, czy gabinet nie skorzysta z tej sposobności dla podania się do dymisji, jak to po większej części przypuszczają. *(Nordd. A. Z.)*

Austrja.

* (Depesza ks. Mensdorffa). *Paryż, 1 maja.* Dzienniki ogłaszają depeszę hr. Mensdorffa do hr. Karolyi z 26-go kwietnia. Powołując się na niezbędność uzbrojeń austrjackich w Wenecjańskiem, depesza oświadcza, że Austrja rozzbroi się niezwłocznie w Czechach, jak skoro mieć będzie przekonanie, że uzbrojenia w Wenecjańskiem nie oddziałają na przywrócenie porozumienia pomiędzy Austrją i Prusami. Uzbrojenia średnich państw nie naruszą pokoju, jeżeli Austrja i Prusy urzeczywistnią swe oświadczenia pokojowe. Prusy mogłyby zupełnie uspokoić obawy średnich państw, gdyby dały co do utrzymania pokoju w związku takież same zapewnienia, jakie Austrja dała 24 kwietnia. *(Wolffs. T. B.)*

* (Uzbrojenia.) Z górnego Szląska piszą pod dniem 28 kwietnia do *Nordd. A. Z.*: Dnia 20 b. m. przechodził przez stację Oświecim do Krakowa, pociąg z zakrytemi wagonami wiozącemi amunicję i furaż, następnie transport prochu złożony z czterech wagonów, dalej pociąg wiozący piechotę włoską i mnóstwo koni, rozmieszczonych w 10-ciu wagonach; przy koniach tych znajdowało się około 40 ułanów. Następnej nocy poszły do Krakowa inne jeszcze pociągi z wojskiem i rekwizytami wojennemi. Wywóz siana i słomy z Austrji do Prus został wzbroniony. Marsze jazdy na wielkich traktach z Krakowa przez Wadowice, Bielsk i Skoczów, ustały, pułki zaś huzarów króla wirtemberskiego Nro 6 i Palffy'ego Nro 11 przyszły do Morawji. Z austrjackich nawet źródeł potwierdza się, że w Austrji skupowane są w ogromnej ilości konie i że urlopowani z artylerji powołani zostali aż do najstarszej (dziesięcioletniej) kategorji. Pułki ułanów cesarza Franciszka-Józefa Nro 6 i Mensdorffa Nro 9, przybyły z Banatu w okolice Wiednia. Dla pułków piechoty organizowane są pociągi pod bagaże.

* (Ruchy wojsk w Wenecjańskiem.) Wiadomości otrzymane z Wenecji donoszą, że w nocy z dnia 21 z. m. panowało wielkie wzburzenie w Wenecji. Rząd wydał rozkaz ściągnięcia rekrutów do wojsk lądowych i morskich. Młodzież podejrzana o chęć ucieczki, odprawioną została do Niemiec. Nastąpiły liczne zmiany wojsk konsystujących w Wenecji; pułki kroackie zastąpiły miejsce pułków włoskich. Wszystkie punkta obwarowane nad brzegiem morskim otrzymały również załogi wojska. *(Nord.)*

Azja.

* (Zaburzenia), które wybuchły w Maskacie z powodu śmierci imana i które uważano za uśmierzone, odnowiły się w daleko obszerniejszych rozmiarach. Powstańcy opanowali w początkach m. kwietnia, miasta Mattera, Riam i Arbak. *(La Patr.)*

Belgja.

* (Powrót poselstwa). Jenerał Foury i p. de Dorlodot, którzy należeli do składu poselstwa nadzwyczajnego, posyłanego do Meksyku i tak niegodnie atakowanego przez morderców na drodze do Meksyku, wrócili do Brukseli 27-go kwietnia. *(La Fr.)*

Danja.

* (Prawo zasadnicze.) *Kopenhaga, 28 kwietnia.* Landsthing sejmu państwa uchwalił dziś bez rozpraw, 28 głosami przeciw 16, trzeciokrotne odczytanie projektu do prawa zasadniczego. Prezes rady ministrów ponowił oświadczenie, że rząd obstaje za tym projektem. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i folkething przystanie na drugokrotne odczytanie tegoż projektu. *(Wolffs T. B.)*

Hiszpanja.

* (Poseł włoski). Królowa przyjmowała 26-go kwietnia, na posłuchaniu szczególnem, margrabiego Kamila Caracciolo de Bella, mianowanego ministrem pełnomocnym włoskim przy dworze madryckim. Doręczając jej królewskiej mości swe listy wierzytelne, margrabia wynurzył w kilku wyrazach gorące życzenie króla włoskiego zachowania dobrych stosunków, istniejących od wieków pomiędzy obu domami królewskiemi, i przyjaźni wzajemnej pomiędzy obu narodami, połączonemi z sobą przez tak liczne interesa wspólne. W odpowiedzi na to przemówienie, królowa oświadczyła, że wynurza też same życzenia dla szczęścia i pomyślności króla Wiktora Emanuela, jego rodziny i jego ludu, i że ożywiona jest takąż chęcią ścieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy obu domami i obu ludami. *(La Fr.)*

Meksyk.

* (Zwycięztwo). Prywatne wiadomości nadeszłe z Meksyku przez Hawannę donoszą pod d. 30 marca r. b. co następuje: Jenerał Aymard opuściwszy Durango, przybył do Chihuahua. Tam spotkał

się z juarystami, pobił ich zupełnie, a zdobywszy to miasto, puścił się w pogoń za dowódzcą rokoszan Regulesem, rozproszył jego bandę, i ten zdołał zaledwie uratować się ucieczką z kilku swoimi podwładnymi. W Tamaulipas wysłane wojska przez jenerała Douay rozproszyły bandy juarystów, pomiędzy któremi panuje obecnie jak największe rozprzężenie. Wreszcie sam jenerał Douay dowodząc osobiście w Nowym-Leonie, i pobiwszy tam w kilku potyczkach nieprzyjaciela, skierował pochód swój ku Monterey, dokąd miał przybyć w ostatnich dniach m. marca. W mieście Matamoros i na granicach Rio-grande panowała jak najzupełniejsza spokojność. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Reforma związku). Telegram z Brukseli podaje osnowę projektu reformy związku niemieckiego, ogłoszonego 29-go kwietnia w *Journal de Bruxelles.* Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że ten sam dziennik pierwszy ogłosił niegdyś konwencję gastejnską. Projekt, o którym mowa, obejmuje następujące punkta: 1) Zwołany zostanie parlament na zasadzie głosowania powszechnego, z niektóremi wszakże ograniczeniami, dotyczącemi wybieralności deputowanych; 2) Ustanowiona zostanie władza wykonawcza, w której Austrja, Prusy i Bawarja same jedne tylko mieć będą wpływ przeważny; 3) Niemcy mają być podzielone na trzy grupy militarne, utworzone z Austrji, Prus i Bawarji; 4) Do Prus i Bawarji należeć będzie dowództwo naczelne sił zbrojnych państw, tworzących dwie drugie grupy. Prusy dowodzić będą naczelnie flotą związkową, która zostanie niezwłocznie utworzona; 5) Sejm związkowy przestanie gwarantować posiadłości Austrji, z zastrzeżeniem atoli, że w tym względzie nastąpić może potem porozumienie; 6) Do parlamentu należeć będzie uchwalanie funduszów na armję i marynarkę, tudzież praw, które mają być zastosowane do całego związku; 7) Kierunek nareszcie dyplomatyczny ma należeć wyłącznie do Prus, „które pozostawią atoli rozmaitym państwom prawo mianowania swych konsulów." *(La Fr.)*

* (Odpowiedź Bawarji). *Karlsruher Z.* pisze: Rząd bawarski miał natychmiast na depeszę doręczoną w Monachjum, w której wypowiedzianą została nadzieja, że także Bawarja cofnie swoje nadzwyczajne uzbrojenia, odpowiedzieć, że w tej chwili, ale nie wcześniej jak skoro tylko obadwa wielkie mocarstwa porozumieją się pomiędzy sobą co do załatwienia bez użycia broni kwestij bieżących, będzie on także w możności starać się o zapewnienie interesów Bawarji na drodze legalnych i odpowiednich związkowi niemieckiemu układów. *(Wien. Abp.)*

Prusy.

* (Nota okólnikowa). *Berlin, 1 maja.* Pruska nota okólnikowa z 27-go kwietnia w kwestji reformy związku brzmi jak następuje: Rządy niemieckie oczekują na zakomunikowanie komisji całkowitego planu i czynią poniekąd rozpoczęcie działalności komisji od tego zależnem. Zakomunikujemy naszym sprzymierzeńcom związkowym propozycje reformy wówczas dopiero, gdy zapewnionem zostanie zgromadzenie się parlamentu w ściśle oznaczonym terminie. Podczas narad komisji możemy wskazać jedynie na dziedziny życia państwowego, do których rozciągają się propozycje. Nie wierzymy w porozumienie rządów co do tekstu propozycij, jeżeli nie zostanie oznaczony termin prekluzyjny zgromadzenia się reprezentacji narodowej, z widokami na czynny spółudział tego czynnika narodowego. Oznaczenie terminu otwarcia parlamentu przed wszczęciem układów pomiędzy rządami w przedmiocie propozycji reformy, wymagane jest wnioskiem z 9-go kwietnia. Odmowna na tę kwestję odpowiedź wyrównywać będzie faktycznie odmówieniu poważnego traktowania samej reformy związkowej. *(Wolffs T. B.)*

* (Wypadek w pałacu królewskim). *Berlin, 29 kwietnia.* Wczoraj w południe, gdy król stał u zamkniętego okna narożnego swego pałacu, zkąd przyglądał się przechodzącym tamtędy oddziałom wojsk, raptem z pośrodka tłumu, który się tam zgromadził, rzucony został do pomienionego okna pałacowego kij, który atoli odbił się szczęśliwie od ramy okiennej, tak iż osoba króla pozostała całkiem bez szwanku. Sprawca, który poprzednio już zwrócił na się uwagę policji z powodu niedorzecznego odzywania się i coraz gwałtowniejszego zachowywania się, został natychmiast ujęty i odprowadzony do aresztu policyjnego. Tu okazało się, że jest to niejaki doktór filozofji Sklow, który z powodu pomieszania zmysłów, znajdował się już raz w domu warjatów, i który dopuścił się wczorajszego czynu zbrodniczego prawdopodobnie w przystępie szaleństwa. Badanie lekarskie, dokonane zaraz na miejscu, przekonało, że znajdował się on w stanie zupełnej nieprzytomności umysłu. *(Patr. Z.)*

Turcja.

* (Wybór hospodara). *Bukareszt, 28-go kwietnia.* Utrzymują w ogólności, że niektóre dzienniki zagraniczne zanadto pośpieszyły się z ogłoszeniem wiadomości, iż książę Karol hohenzollernski odmówił przyjęcia ofiarowanego mu tronu rumuńskiego. Pp. Bratiano i Davilane nie doręczali księciu życzeń narodu, jak o tem sądzono w Wiedniu. Nie powierzono im żadnej urzędowej misji, i nie otrzymali oni żadnego telegramu od księcia Hohenzollern. *(La Patr.)*

* (Obawy. — Pobór podatków). *Bukareszt, 28-go kwietnia.* Namiestnik Golesco i Catargiu przybyli do Bukaresztu. Rząd zaniepokojony jest ciągle pogłoskami o blizkiem powstaniu na korzyść księcia krajowca, nie mogąc jednak żadnym sposobem natrafić na ślad sprzysiężenia. Wojsko stoi ciągle pod bronią. Obawiają się także nowych zaburzeń w Mołdawji w celu oddzielenia tego kraju. Pułk piechoty wysłany został do Fokszan.—Rząd postanowił zamianować komisję, która ma ściągać zaległe podatki z pomocą policji. *(Wien. Abp.)*

Włochy.

* (Okólnik jen. La Marmora.). *Florencja, 29 kwietnia. Gazzetta uffiziale* ogłasza notę okólnikową jenerała La Marmora do reprezentantów Włoch zagranicą. Okólnik ten brzmi jak następuje: „W ostatnich czasach, troskliwość rządu i parlamentu zwrócona była głównie do reorganizacji administracji i finansów. Armja znajdowała się na zupełnej stopie pokoju i nawet zwykłe pobory do wojska były odroczone, gdy wynikły groźne zawikłania pomiędzy Prusami i Austrją. Nie zaprzeczając doniosłości możebnym ewentualnościom, rząd włoski nie sądził, ażeby należało odwrócić kraj od dzieła wewnętrznego ukonsolidowania, i poprzestał przeto na przedsięwzięciu środków ostrożności. Polecił on więc, ażeby odroczone poprzednio pobory do wojska szły zwykłym trybem. Wiadomo powszechnie, że żadne koncentracje wojsk nie miały miejsca i że nie powoływano ani rezerw, ani urlopowanych. Jak najzupełniejsza spokojność nie przestawała ani na chwilę panować wśród ludu i nie miał miejsca żaden początek lub krok przygotowawczy do usiłowania ataku na własną rękę. Wśród tego położenia nacechowanego spokojem i oględnością, podczas gdy spodziewano się wszędzie rozzbrojenia, co do którego, jak się zdawało, Prusy i Austrja porozumiały się z sobą, Włochy ujrzały naraz bezpośrednie groźby Austrji, przeciw sobie skierowane. Wbrew oczywistości, gabinet wiedeński utrzymywał, że miały miejsce we Włoszech koncentracje wojsk i powołanie rezerw, i opierając się na tych urojonych faktach, wymotywował swe dalsze uzbrojenia. Austrja nie poprzestała na tem, ażeby przez swe obwinienia, wciągnąć Włochy do zajścia z Prusami, lecz spotęgowała także przygotowania wojenne i nadała im w Wenecjańskiem charakter wyraźnie względem nas nieprzyjacielski. Od 22 kwietnia, powoływanie rezerwistów cesarstwa uskuteczniane jest z nadzwyczajnym pośpiechem, a pułki pogranicza wojskowego skierowane zostały do Włoch. Środki wojenne wprowadzane są w wykonanie z niezwykłą szybkością w Wenecjańskiem, dziś zaś wydane nawet zostały takie rozporządzenia, jakie zwykle następują dopiero po wszczęciu kroków nieprzyjacielskich, jak np. wstrzymanie w Wenecjańskiem transportów towarów na sieci tamecznych dróg żelaznych, które zarząd wojenny zastrzegł sobie dla przewozu wojsk i rekwizytów wojennych. Przeto dla bezpieczeństwa królestwa niezbędnem jest, ażeby siły lądowe i morskie, które zostawały dotąd na stopie pokoju, zostały niezwłocznie wzmocnione. Rząd przedsiębiorąc środki militarne, niezbędne dla obrony kraju, czyni jedynie zadość wymaganiom sytuacji, jaką dla niego Austrja stworzyła. *(Wolffs T. B.)*

* (Strzeżenie granic). *Florencja, 29-go kwietnia. Opinione* donosi, że rząd rozkazał strzedz granic nad Mincio i Po dla przeszkodzenia ochotnikom, którzy mają zamiar wkroczyć do Wenecji. *Nazione* powiada, że armja austrjacka w Wenecji składa się z 200,000 ludzi. W Messynie z powodu wymarszu 27-go pułku strzelców, tłumy ludu wyprawiły demonstrację na cześć armji. *(Nord.)*

* (Stronnictwo ruchu). Dziennik *Movimento* wychodzący w Genui, zamieścił list nadesłany z Florencji, z którego powtarzamy bez żadnych komentarzy następujące słowa: Otrzymaliśmy wiadomości z Kaprery. Bohater jej przegląda broń swoją. Czy minister La Marmora chce czy niechce, on i jego zwolennicy wezmą udział w walce narodowej. *(La Patr.)*

Uwagi nad projektem budowy dróg bitych drugiego rzędu w gubernji Warszawskiej.

Nie ulega wątpliwości, że główną przyczyną małego stosunkowo w tutejszym kraju ruchu na drogach żelaznych, jest brak udogodnionych komunikacji tamujący dostęp do tychże.

Koleje zelazne w zawiązku dopiero będące, prowadzone z Warszawy według tejże samej zasady, co niegdy drogi bite 1-go rzędu, zasady rozpromienienia, nie doznają najmniejszej pomocy od tych ostatnich, a zastanowiwszy się bliżej nad znaczeniem wzajemnem tych dróg, nabędzie się nawet przekonania, że koleje żelazne istniejące, są raczej ulgą drogom bitym 1-go rzędu, znaczne bowiem transporta, spotykane dawniej na tych drogach, dziś już po większej części kolejami żelaznemi są przewożone.

Kiedy więc drogi żelazne, od pierwszorzędnych dróg bitych, nie doznają najmniejszej pomocy, a ułatwiony wszechstronny dostęp do takowych, stanowi rzeczywiste bogactwo kraju, przeto od dróg bitych 2-go rzędu systematycznie zbudowanych, spodziewać się tylko można tej pomocy niezbędnej, przez ogół upragnionej.

Do r. 1863 w różnych kierunkach zbudowano dróg bitych 2-go rzędu . . . . wiorst 737.
w roku 1864 zbudowano tychże . . . . wiorst 43.
w roku 1865 . „ . . . „ . . . . . . wiorst 90.

Razem więc dotychczas w gubernji Warszawskiej zbudowano około . . . . . wiorst 870, jeśli zaś rok 1866 sprzyjać będzie robotom, to budowa dróg wspomnionych, doprowadzoną prawdopodobnie być może do 1,000 wiorst, co stanowić będzie cyfrę, równającą się połowie prawie dróg bitych 1-go rzędu w całem Królestwie.

Tysiąc wiorst dróg bitych 2-go rzędu, przedstawia dobiero dwie piąte części ogólnych potrzeb, według bowiem projektu [1]) sieć dróg 2-go rzędu, w rozwinięciu trzymać powinna przeszło 2,591 wiorst, z udogodnieniem zaś na drogach bocznych przyjąć można okrągło 2,600 wiorst.

Wielkie to przedsięwzięcie, zbudowania tak rozległej sieci komunikacyjnej, wymaga głębokiej rozwagi ze względów następujących:

1. Czy środki rozporządzalne szarwarko we, starczą na utrzymanie tych dróg po zbudowaniu.

2. O ile środki dzisiejsze szarwarku dwudniowego, posługiwać mogą do budowy zamierzonej przestrzeni dróg, z uwagą na konserwację już zbudowanych.

3. Czy należy się obawiać w przyszłości braku materjału kamiennego, do konserwacji tak znacznie rozgałęzionej sieci komunikacyjnej.

4. Wreszcie, jakieby wypadało przedsiębrać nowe środki zamiast dzisiejszych, gdyby te okazały się niedostatecznemi do wykonania całkowitego przedsięwzięcia.

Cztery te punkta, zdołają wyświetlić rzecz, będącą przedmiotem niniejszego rozbioru i tak:

Co do 1-go. Utrzymanie jednej wiorsty drogi bitej 2-go rzędu, zbudowanej szarwarkiem, w gubernji warszawskiej kosztować będzie:

5 sażeni sześciennych kamienia granitowego zakupić i dowieźć z odległości od $\frac{1}{2}$ do 10 wiorst, to jest wartości od rsr. 5 do rsr. 25 czyli średnio po rsr. 15 uczyni	rsr. 75	k. —
5 sażeni sześciennych kamieni wytłuc na szaber drobny z kosztem narzędzi po rsr. 6 kop. 50.	„ 32	„ 50
5 sażeni sześciennych szabru rozsypać na drodze z kosztem narzędzi jako pomoc dróżnikowi po kop. 90. . .	„ 4	„ 50
500 sażeni podłużnych drogi bitej utrzymać w porządku, w pomoc dróżnikowi, po kop. 1.	„ 5	„ —
Dróżnik postawiony na luce pięciowiorstowej z płacą średnią rsr. 100 rocznie z narzędziami, uczyni kosztu na wiorstę	„ 20	„ —
Konduktor na 50-wiorstowej przestrzeni ustanowiony, z płacą średnią rsr. 500 rocznie, uczyni kosztu na wiorstę.	„ 10	„ —
Ekstraordynarja	„ 5	„ —
Dodatki do płac i kosztów podróży dla inżynierów na wiorstę	„ 4	„ —
Ogólny zatem wydatek utrzymania jednej wiorsty drogi bitej 2-go rzędu wyniesie	„ 156	„ —

a ztąd utrzymanie 2,600 wiorst projektowanych dróg

[1]) Projektowana sieć dróg komunikacyjnych w gubernji Warszawskiej, nakreślona jest na mappie odfotografowanej w zakładzie Brandla et comp. na której również mieści się wykaz dróg komunikacyjnych z wyszczególnieniem długości tychże.

do zbudowania, kosztować może najwyżej rsr. 405,600.

Jedynym środkiem na ten cel użyć się dającym jest powinność szarwarkowa, odrabiana dotąd z dymów po dwa dni, wynosząca w gubernji warszawskiej według spisu z roku 1858:

dni ciągłych 144,500
dni pieszych 205,400

Dla ułatwienia rachunku, nazwiemy dzień jeden pieszy dniem roboczym, a dzień ciągły ze względu na stosunkową jego wartość stanowi bez błędu 4 dni piesze czyli 4 dni robocze,—w ten sposób więc oceniona siła szarwarkowa gubernji warszawskiej wyraża się przez $144,500 \times 4 + 205,400 \times 1 = 783,400$ dni roboczych.

Aby więc otrzymać kapitał żądany, obliczony wyżej na rsr. 405,600, z zamiany dni roboczych na pieniądze, potrzeba aby cena dnia roboczego wynosiła $(\frac{40,560,000}{783,400})$ kop, $51,_{77}$, stosunkowa zaś cena dnia ciągłego $(51,77 \times 4)$ rsr. 2 kop. 7.

Cena ta już dziś jest bardzo zbliżoną do praktykowanej, w wielu bowiem powiatach furmanki parokonnej niżej dwóch rubli, robotnika zaś niżej 45 kopiejek nająć nie można. Zanim jednak nastąpi zupełna odbudowa projektowanych dróg, z pewnością rachować można, że wartość robocizny przeniesie dopiero obliczoną.

Przyjmując jednak cenę powszechnie dziś w gubernji warszawskiej praktykowaną po rsr. 1 kop. 80 za dzień sprzężajny i po kop. 45 za pieszy, w takim razie wartość ogólna powinności szarwarkowej, przedstawi kapitał rsr. 352,530 mniejszy o rsr. 53,070 od wymaganego. Z uwagi jednak, że rachunek ten opiera się na szarwarku obliczonym przed ośmiu laty, który znajdzie się znacznie mniejszym od dzisiejszego stanu rzeczy, śmiało przyjąć można, że środki szarwarkowe nawet według oddawna przyjętej zasady obliczone po cenach obecnie praktykowanych, wystarczą na utrzymanie tak rozległej, bo 2,600 wiorst wynoszącej sieci komunikacyjnej 2-go rzędu.

Ponieważ dotychczasowa stopa robocizny szarwarkowej, nierówno stosunkowo rozkłada się między mieszkańców kraju, niektórych nawet najwięcej przyczyniających się do zużywania dróg, jak np. furmanów, jeśli ci nie są posiadaczami jakowej siedziby, wcale powinność ta nie dotyczy, wypadałoby przyjąć inną zasadę odpowiedniejszą, zapewniającą w zupełności środki potrzebne na utrzymanie w dobrym stanie komunikacji.

Co do 2-go. Ponieważ zamiarem jest zbudować 2600 wiorst dróg bitych 2-go rzędu, a prawdopodobnie z końcem roku 1866 zbudowanych zostanie wiorst 1000, zatem przypadnie jeszcze do budowy w następujących latach wiorst 1600. O ile środki dzisiejsze szarwaku dwudniowego posługiwać mogą do budowy tak znacznej przestrzeni dróg, z uwagą na konserwację już zbudowanych, następujący rachunek objaśni:

Przypuszcza się termin lat 15 do zupełnego ukończenia zamierzonej sieci komunikacyjnej, nadto że otwieranie do użytku publicznego pewnych zbudowanych przestrzeni dróg, następować będzie w terminach 5-cio letnich, to jest po upływie pierwszych pięciu lat otworzy się do jazdy wiorst 500, po upływie drugiego pięcioletniego okresu, otworzy się do jazdy również wiorst 500, resztujące zaś wjorst 600 oddane zostaną na użytek publiczny po upływie trzeciego pięcioletniego okresu.

Przedewszystkiem przychodzi tu ocenić koszt budowy jednej wiorsty drogi bitej 2-go rzędu, z materjałem kamiennym grubo na 7 cali w szerokości 14 stóp rozesłanym.

Koszt ten wynosić będzie jak następuje:

95 Sażeni sześciennych kamieni polnych zakupić i dowieźć z odległości od ½ do 10 wiorst po cenie od 5 do 25 rubli srebrem od sażenia, czyli średnio po rubli srebrem 15.	rsr.	1425 k.	—
38 Sażeni sześciennych kamieni wytłuc na gruby szaber 3 calowy z kosztem narzędzi po rsr. 4.	„	152 „	—
57 Sażeni sześciennych kamieni wytłuc na szaber drobny od ½ do 1½ cala grubości trzymający z narzędziami, po rsr. 6½.	„	370 „	50
95 Sażeni sześciennych kamiennego materjału rozsypać na drogę z narzędziami po rsr. 1.	„	95 „	—
500 Sażeni podłużnych plantunku drogi, z okopaniem rowami z kosztem narzędzi po kop. 40.	„	200 „	—
Dozór z konduktora i dozorcy. . .	„	50 „	—
Sporządzenie planów, extraordynarja, jako to: wytyczenie robót, walcowanie pokładu świeżego, dodatki do płac dla inżynierów.	„	50 „	—
Znaki wiorstowe, setkowe i kamienie burtowe w ogóle.	„	27 „	50
Razem koszt budowy jednej wiorsty wyniesie.	rs.	2,370 „	—

Że zaś z ogólnego funduszu reprezentującego szarwark, obliczonego podług cen dziś praktykowanych rsr. 352,530 strącić trzeba na konserwację 1,000 wiorst po rsr. 156 na wiorstę, co uczyni rsr. 156,000, zatem na budowę dalszą pozostanie rocznie rs. 196,530, który to fundusz w ciągu pierwszego pięcioletniego okresu uczyni rsr. 982,650 wystarczający tylko na zbudowanie $(\frac{982,650}{2,370})$ $414,_{62}$ wiorst, nie zaś 500 wiorst, czyli że w pierwszym zaraz okresie wypadałoby dołożyć na wybudowanie $85,_{38}$ wiorst licząc jak wyżej po rsr. 2,370 na wiorstę, w ogóle rsr. 202,350, to jest po rsr. 40,470 rocznie.

W drugim pięcioletnim okresie, ponieważ na utrzymanie 1,500 wiorst użyty zostanie fundusz $(1,500 \times 156)$ =rsr. 234,000. zatem na dalszą budowę pozostanie rocznie funduszu po rs. $(352530 - 234000) = 118,530$ rsr. co przez lat 5 uczyni fundusz rsr. 592,650 wystarczający na budowę 250 wiorst, tym sposobem aby doprowadzić budowę po upływte lat 5-ciu do 500 wiorst, zajdzie potrzeba dodatkowego funduszu rsr. 592,350 to jest rocznie po rsr. 118,470.

Wreszcie w trzecim i ostatnim pięciotetnim okresie, ponieważ na utrzymanie 2,000 wiorst użyty zostanie fundusz $(2,000 \times 156)$ rsr. 312,000, zatem na dalszą budowę pozostanie rocznie funduszu po rsr. $(352,530 - 312,000) = 40,530$, co przez pięć lat uczyni fundusz rsr. 202,650, wystarczający na budowę $(\frac{202,650}{2,370})$ 85½ wiorst, przeto aby doprowadzić budowę w ostatnim okresie do 600 wiorst, potrzeba na to funduszu rsr. 1,219,350, co uczyni rocznie po rsr 243,870.

Z takiego stanu rzeczy daje się widzieć, że dotychczasowe środki szawarkowe nie będą wystarczającemi na budowę zamierzonej przestrzeni dróg, obok konserwacji już zbudowanych i aby cel pożądany osiągnąć, należy poczynić pewne odmiany w systemacie obecnym, dające nowe środki właściwiej ustosunkowane, do zbudowania zamierzonej sieci komunikacyjnej.

Zanim jednak o tych środkach mówić wypadnie, stawia się wpierw pytanie:

Co do 3-go. Czy należy się obawiać braku materjału kamiennego do konserwacji tak znacznie rozgałęzionej sieci komunikacyjnej.

Drogi bite 1-go rzędu w Gubernji Warszawskiej istniejące, trzymają długości wiorst. . . .	741
drogi bite 2-go rzędu projektowane trzymać będą wiorst	2,600
Ogólna zatem długość dróg bitych wyniesie wiorst.	3,341

co czyni na milę kwadratową kraju wiorst $5,_{2}$ rachując po 5 sażeni sześciennych do konserwacji jednej wiorsty, zatem mila kwadratowa, czyli około 332 włók gruntu, albo 5,120 dziesiatyn ma rocznie posiłkować drogom 26-ciu sażeniami kubicznemi kamieni. Wprawdzie będą miejsca gdzie daleko większa ilość tego materjału stosunkowo na milę kwadratową przypadnie np. w okolicach Warszawy, lecz są to wyjątkowe tylko położenia, dla których służą środki transportu, bądź koleją bądz wodą z obcych nawet Gubernij.

Ilość tak mała kamieni, w stosunku do powierzchni kraju, nie pozwala obawiać się braku tychże zwłaszcza, gdy zbudowaniem wszechstronnej komunikacji ułatwi się dowóz tychże.

Jeżeli jeszcze weźmie się pod rachunek kopalnie zwiru, których nabycie, nawet sposobem wywłaszczenia na użytek publiczny, postawi materjał zwirowy tańszym od szabrowego, przychodzi się do wniosku, że przyszłe utrzymanie rozrzuconej na wszystkie strony sieci dróg bitych jest najzupełniej możliwe.

Wreszcie co do punktu 4-go. Pazostaje nakoniec do rozbioru czwarty punkt w związku z drugim będący, jakieby wypadało przedsiębrać środki nowe zamiast dzisiejszych, gdyby te okazały się niedostatecznemi do wykonania całkowitego przedsięwzięcia?

Z rozbioru 2° punktu okazało się, że środki dotychczasowe szarwarkowe są niedostatecznemi do zbudowania koniecznych dróg, a tem samem należy obmyśleć inne środki do tego celu prowadzące.

Zastanowiwszy się nad systematem obowiązującego dotąd szarwarku, spostrzegać się daje nierówny rozkład ciężaru między współmieszkańców kraju, i tak:

Posiadacz trzech morgów gruntu robi tyle co i posiadacz 15 morgów, posiadacz 15½ morgów robi tyle co i posiadacz stu i więcej morgów, dalej posiadacz 15½ morgów odrabia 4 razy większą powinność szarwarkową od posiadacza gruntów o pół morga mniej rozległych. Mieszkaniec miasta posiadający siedzibę w małym zaledwie stopniu korzystający z dróg, pociągany jest do powinności szarwarkowej, inny zaś mieszkaniec miasta z profesji furman całe życie spędzający na drogach, nie mając własnej siedziby, najmniejszego nie przyjmuje udziału w robociznie szarwarkowej.

Takie niedokładności dzisiejszego systematu szarwarkowego, wymagają ustanowienia nowej zasady w odpowiedniem stopniu ciążącej ogół, zasady, któraby nawet podciągała pod swe prawa pojedyncze indywidua, szczególnie z komunikacij krajowych korzystające.

Wdawać się w rozbiór szczegółowy tych nowych zasad, na teraz zbyteczną jest rzeczą, dość tu będzie wykazać potrzeby, do których nowe środki stosowane być winny, a razem chociaż pokrótce, rzucić myśl najwłaściwszego ustosunkowania powinności drogowej.

W punkcie drugim, dotychczasowe środki szarwarku dwudniowego, oceniono na 783,400 dni roboczych po cenie kop. 45, co stanowi kapitał w ilości 352,530 rsr. Kapitał ten w pierwszym okresie pięcioletnim podług podanego obliczenia, nie wystarcza na budowę i konserwację zamierzonej przestrzeni dróg, wymagając dodatkowego funduszu po rsr. 40,470 rocznie, a tym sposobem potrzeby w pierwszym okresie pięcioletnim wymagać będą funduszu rocznie po $(352,530 + 40,470) = 393,000$ rsr., a w stosunku tym na cenę dnia roboczego przypadnie $(\frac{393,000 \text{ rsr.}}{783,400})$ po kop. 50; następnie w drugim okresie pięcioletnim oprócz funduszu rsr. 352,530 reprezentującego dzisiejszy szarwark, brak jeszcze każdorocznie po rubli sr. 118,470, czyli że fundusz rocznie na roboty przedsiębrane konieczny, wynosi $(352,530 + 118,470) = 471,000$ rubli sr., a w stosuku tym na cenę dnia roboczego przypadnie $(\frac{471,000 \text{ rsr.}}{783,400})$ po kop. 60; wreszcie w ostatnim pięcioletnim okresie, oprócz funduszu stałego rs. 352,530 jak wyżej, brak każdorocznie po rsr. 243,870, czyli że fundusz potrzebny wynosi $(352,530 + 243,870) = 596,400$ rubli sr., a w tym stosunku obliczona cena dnia roboczego dochodziłaby do $(\frac{596,400 \text{ rsr.}}{783,400})$ kop. 76.

Zbyt wygórowane ceny dnia roboczego zwłaszcza w ostatnich dwóch okresach pięcioletnich, nie pozwalają pozostać przy dotychczasowym systemacie szarwarkowym, tak wielkich bowiem ofiar zwłasza przy nieustosnnkowanej należycie powinności szawarkowej, trudno wymagać.

Aby jednakże cel zamierzony osiągnąć, podciągnąć nalaży cały ogół mieszkańców kraju do stosunkowego współdziałania na drodach, a tym sposobem przeciążenie miejsca mieć nie może.

Każdy mieszkanicc, głowa rodziny lub zakładu, czy to jako właściciel, zarządca, dzierżawca, lub osadnik opłacający podatki stałe, słusznie pociągniony być winien do powinności drogowych:

1) za siebie i za każdą osobę płci mezkiej zdrową, od 18 do 60 lat wieku, będącą członkiem lub w usługach rodziny i zamieszkałą w gminie;

2) za każdy wóz i powóz zaprzężny, za każde bydle juczne pociągowe i wierzchowe, służące do użytku rodzinie, lub zakładu w gminie.

Powinność ta najlepiej da się wyrazić przez jednostki tak zwane robocze, np. każdego członka rodziny w warunkach oznaczonych obowiązywać powinna jedna taka jednostka, każde bydle pociągowe i t. d. również jedna jednostka, wóz, bryczkę do użytku własnego jedna jednostka, bryczkę wynajmowaną na użytek różnych osób, powóz chociażby do użytku pojedynczych rodzin dwie jednostek, brykę kupiecką, do transportu towarów dziesięć jednostek, lub więcej i t. d. Skoro się zbierze ogół jednostek wGubernji, to jej cenę wynajdzie się z rozdziału stosunkowych potrzeb.

Dokładne wykazy jednostek projektowanych, sporządzone przez miejscowe władze a przez kontrolerów umyślnie do tego wyznaczonych sprawdzone, utworzyć mogą znakomitą statystyczną wiadomość do oceniania każdorocznie sił produkcyjnych rzeczywiste bogactwo kraju stanowiących.

Przybliżony rachunek tych jednostek w gubernji Warszawskiej, oparty na statystycznych danych, prowadzi do cyfry ogólnej jeden miljon.

Ponieważ okres pierwszy pięcioletni, wymaga każdorocznie funduszu na roboty przedsiębrane po rs. 393,000, zatem na cenę jednostki przypadnie $(\frac{39,300,000}{1,000,000})$ $39,^{3}$ kopiejek, jeśliby zaś praktyka wykazała większą cyfrę jednostek, to i cena średnia jednostki stosunkową będzie mniejszą

Postęp budowy dróg bitych bez zaprzeczenia oddziała bardzo korzystnie na wzrost miast i rolnictwa, tak, że stosunkowe zwiększanie się jednostek drogowych można pod rachunek podciągnąć. Przypuszczając więc że dla drugiego okresu pięcioletniego liczba jednostek wynosić będzie 1,200,000 to w stosunku do potrzeb tego okresu, cena jednostki wyniesie $(\frac{47,100,000}{1,200,000})$ kop. 40 blizko, dla trzeciego wreszcie pięcioletniego okresu przyjmując 1,400,000 jednostek, to w stosunku do potrzeb tego okresu cena jednostki wyniesie $(\frac{59,640,000}{1,400,000})$ $42,_{6}$ kopiejek.

Jednostka drogowa służyć mająca za zasadę do ocenienia powinności drogowej, zamiast opłaty wzmiankowanej, może być odsłużoną w naturze, przez wykonanie odpowiedniego działu roboty. Niekiedy odrobienie tej powinności w naturze stanie się nawet korzystniejszem dla braku rąk lub innych miejscowych przyczyn, dla tego należałoby uwzględniać życzenia mieszkańców pragnących powinność należną drogową odsłużyć w naturze, skoro ci w czasie właściwym zgłaszać się o to będą.

Wprowadzając w wykonanie budowę zaprojektowanej sieci komunikacyjnej 2-go rzędu, należałoby koniecznie czynić zadosyć miejscowym potrzebom regulując na ten cel środki w powiatach gromadzone, budując przedewszystkiem kierunki dróg najpotrzebniejsze. Gdy jednak potrzeby ogółu mierzone w granicach powiatów nie dadzą się dokładnie ocenić, zatem władze gubernjalne zapatrując się ze stanowiska obszerniejszego na ten przedmiot, wskazywać winny stosunkową ważność dróg i w tym duchu czuwać nad postępem budowy.

Ponieważ konserwacja zbudowanych 2,600 wiorst w całej Gubernji kosztować będzie według zasady podanej na początku po rsr. 156 na wiorstę, w ogóle rsr. 405,600, a w latach trzeciego okresu budowy wymagany jest fundusz rocznie po rsr. 596,400, zatem z ukończeniem zamierzonej budowy, konserwacja znacznie mniejszych potrzebować będzie nakładów w porównaniu z latami budowy trzeciego okresu. Środki zatem pozostałe około 190,000 rubli srebrem wynosić mogące, dałyby się użyć na dalsze rozgałęzienie sieci dróg bitych gdy tego zajdzie potrzeba, lub na usplawnienie niektórych rzek, w stosunkach handlowych znakomitą korzyść zapewniających.

Kronika sanitarna.

Dwa drugie tygodnie, a mianowicie ostatni miesiąca kwietnia, znacznie się zmieniły pod względem panujących chorób, pomimo że liczba ogólna chorych nie jest zbyt wielka.

Najczęściej spotykać się daje zimnica przepuszczająca (zimna febra), często nawet maskująca się, czasami wikłająca inne choroby lub ich początek stanowiąca. Choroba ta nietylko u dorosłych, lecz i u dzieci jest spostrzeganą, a w wielu wypadkach objawia się nawet z recydywami.

Drugą z kolei chorobą pod względem częstości, jest tyfus, albo raczej gorączka durzycowa, która dosyć często występuje z początku pod postacią zimnicy przepuszczającej, i z tego powodu w błąd może wprowadzić lekarza. Czasami widzieć się daje i tyfus wysypkowy (exanthematicus), wielokrotnie bardzo złośliwy. Głównie obserwowano oba te rodzaje tyfusu u piekarzy; jak jeden tak i drugi nie odznacza się wyższą śmiertelnością, lecz przebieg ma przewlekły i wikła się z silnem zajęciem organów oddechowych, jak: ostrym katarem oskrzeli, zapaleniem płuc i t. d. Dziwnem jest, że tyfus, który w roku zeszłym przeważnie napadał klasę ludności zamożniejszą, obecnie przeciwnie, w klasie uboższych głównie swoje szkody wyrządza.

Na prowincji, prawie w obszarze całego królestwa, oba te rodzaje tyfusu spostrzegano, nawet z charakterem częstokroć bardzo złośliwym, z szczęśliwem jednakże wyjściem. W Częstochowie głównie nagabał piekarzy, w innych miejscowościach częściej kobiety.

Z innych chorób, oprócz licznych wypadków katarów żołądka i kiszek, i tak zwanych gastrycyzmów (niestrawności), nawet pod formą gorączki gastrycznej występujących, widywano w Warszawie i dyssenterję.

Zapalenia płuc, które u nas w tej porze rzadko były obserwowane, również jak i zapalenia opłucnej, wydarzały się jednak w ostatnich czasach dość często w wielu miejscach królestwa, głównie w Częstochowie, księstwie łowickiem, w Włocławku, w Kielcach, Koniecpolu, Ostrowcu i innych.

Zapalenia gardła, których liczba wypadków u nas znacznie się zmniejszyła, w większej liczbie występowały w Częstochowie.

Odra jest wielką rzadkością w Warszawie w tej chwili, częstą jednak w Częstochowie i w księstwie łowickiem.

Szkarlatyna trwa jeszcze, ciągle w jednakowym stopniu, niekiedy wikłająca się z silnem zapaleniem gardła, nawet natury difterytycznej.

Koklusz, który od niejakiego czasu stał się częstszym w Warszawie, występuje też liczniej w księstwie łowickiem.

Reumatyzm, który od pewnego czasu mniej nas niepokoił, od dni kilku nie rzadko bywa spostrzegany. W miesiącu ubiegłym dosyć często spostrzegano go w Kielcach, w Płońsku i w innych miejscach królestwa.

Tyfus u koni (influenza) pod Przasnyszem trwa jeszcze, mianowicie w Słodowcu, gdzie nawet w jednym wypadku miał zakończenie śmiertelne.

Pomimo takiej rozmaitości chorób, pomimo występowania nawet groźniejszych, jak obecnie tyfusy, stan ogólny mieszkańców uważać można za bardzo pomyślny, tymbardziej że śmiertelność jest małoznaczną. *L. J.*

Rozmaitości.

* (Oświetlające kapelusze). Pewien kapelusznik w Londynie uzyskał patent na oświetlające kapelusze. Chronią one każdego od zetknięcia się z wozem lub ludźmi, a mogłyby przynieść ulgę kasie miejskiej, przyczyniając tyle latarń, ile jest noszących podobne kapelusze.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Trepow* i radca tajny *Andrault* z Łochowa;—wyjechali: jenerał-majorowie *Furuhelm* do m. Kielc, *Sawicz* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 1 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Aleksandra Kacilecka bez oznaczenia miejsca, Aleksander Brodal w gubernji Kijowskiej bez oznaczenia miejsca, Adam Jabłoński w Rudnikach, Zenon Rappaport w Petersburgu, Wanda Eskirmont w Wilczówce, W. Gajewicz w Cenkwi, Kuszel w Hożnie p. Białostok, Trapchal Sułocznik w Petersburgu, P. W. Ruth w Białym-stoku, Josek Apel w Crześciu-Lit., Katarzyna Szyszkowska w Petersburgu, Marja Fedorowne w Petersburgu, Horodyjski w Grodnie, Fałk Aspiz w Bobrujsku, Wójt gminy Sokolniki;—w dniu 2 maja r. b , Jakób Monuskiewicz w gubernji Lubelskiej bez oznaczenia miejsca, B. Brauman przez Grodno.

* W dniu 2 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 14, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 3, razem 28; zaślubieni *Chrześcjanie*: Gaisler Robert urzęd. rząd. gub , z Korzeniowską Franciszką; Henkner Jan czel. piek , z Stawską Marją; Piętka Jakób bed., z Krzykowską Marjanną służ.; Stradecki Feliks rzeź., z Geraj Anielą; Dmowski Edward czel. kot., z Perzyna Małgorzatą; Mikuła Stanisław szewc, z Wiesiołowską Marjanną; *Starozakonni*: Godel Herszaft, z Grinblet Ruchlą; zmarli *Chrześcjanie*: Sommer Józefa lat 49 żona lek. woj.; Stejer Aleksander lat 37 kup.; Kierst Wilhelm lat 55 młyn.; Trochimowicz Stanisław lat 48 bed.; Kotwica Franciszka lat 47 żona stol.; Klicki Karol lat 52 wyrob ; Jaworska Magdalena lat 40 służ.; Galiński Dyonizy lat 67 wyrob.; Mucha Andrzej lat 52 flys; Smorąg Marjanna lat 23 służ.; Protman Rozalja lat 45 wyrob.; Tschoepe Adolf lat 13 syn kraw.; Gutkowski Juljan lat 3 syn wyrob ; Machalski Juljan lat 2 i pół syn oficjal ; Gajos Józef mies. 2, Sliwczyńsaa Teodora mies. 4 wychowańcy Dzieciątka Jezus; Szczeszyńska Walerja mies 3 córka stol.; Michalski Karol mies. 7 syn straz.; Kamiński Leonard mies. 6 syn tkac.; Chorosiewicz Elzbieta mies. 1 córka woź.; Serementa Stanisław dni 9 syn żoł.; Nowakowski Piotr dzień 1 syn ręk ; Michalski Stanisław dni 7 syn oficjal.; *Starozakonni*: Aronfeld Mosiek lat 20; dwoje dzieci płci męzkiej nieżywo urodzone.

Kalendarz.

W piątek, 4 maja, — śśw. Florjana męcz. i Moniki wd. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 26; zach. o godz. 7 min. 28.

W sobotę, 5 maja, — św. Pjusa V pap.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 25; zach. o godz. 7 min. 29.

Widowiska.

Warszawa, dnia 21 Kwietnia (3 Maja).

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Ernani**. (Zacznie się o godzinie 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, Na dochód ubogich, komedje **Kozioł ofiarny; Narzeczone; Pafnucy i Narcyz.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Ciekawość; Zona która zwodzi męża; Za Piękny.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Dzieje serca**, było osób 500.

Ceny targowe
dnia 20 kwietnia (2 maja) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 225—245 f.	5	25	7	65
Żyto „ 225—240 f.	4	5	4	30
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	40	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	50	1	65

Pud siana od k. 30 —35. Pud słomy od k. 25—27.

Dowozy: Pszenicy 310; Żyta 350; Jęczmienia —; Owsa 200 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 75¾ do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2258.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

20 kwietnia (2 maja).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	739 2	736.4
Termometr Reaum.	+ 10°2	+ 19.°8
Stan nieba	poch. mgła	pochmurno

Największe ciepło + 20.°1 R. Najmniejsze ciepło + 7 0 R.
Z rana d. 21 kwietnia (3 maja) + 11.°2 R. ciepła.
Wysokość wody na Wiśle stop 3 cal —.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	82	50	82	25
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	81	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	64	50	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	90	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	109	—	108	50
„ „ „ 1866 „	105	33	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	126	—	125	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	72	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	63	67	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	50
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	50	93	17

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	122	85	22	70
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.		—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	187	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	35	8	33
Paryż	300 Frank.	2 m.	100	50	—	—
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m	109	20	108	90
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	-	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 45⁶/₉
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 70

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		64¼
Obligacje Skarbwe 4% „		63
Listy Zastawne 4%		58
Bilety Banku Rosyjskiego		72½
Weksle na Warszawę		72
„ Petersburg 3 tygodn		79⅞
„ „ 3 miesięczny		79⅛
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		87
Koleje Rosyjskie		75
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		79¾
„ „ 2 em.		77
Żyto na targu		41¾
„ „ dostawę wiosenną		40½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		114.
„ Hamburg		84.50
„ Paryż		45.50
Pożyczka Narodowa		57.
5% Metaliki		52.70
Akcje Banku Kredytowego		117.40
z PARYŻA		
Renta 3%		64 60
Akcje Kredytu Ruchomego		555
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		86½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2532). *Sąd Kryminalny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 roku i postanowienia Rady Administracyjnej daty 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Feliksa Funk, parobka z Powiatu Gostyńskiego, zbiegłego w r. 1849.
2. Walentego Inszczak, owczarza z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1848.
3. Franciszka Nejman, młynarczyka z powiatu Gostyńskiego, zbiegłego w r. 1850.
4. Juljana Babskiego, czeladnika ślusarskiego, z miasta Łodzi, zbiegłego w r. 1843.
5. Dawida, i
6. Cyrlę małżonków Kaźmierskich, utrzymujących się z własnych funduszów, z m. Goliny, zbiegłych w r. 1852.
7. Abrahama Kammer krawca,
8. Gitlę Kammer jego żonę, z miasta Goliny, zbiegłych w r. 1852.
9. Ruchlę Berlińską, wyrobnicę z m. Konina, zbiegłą w r. 1852.
10. Florjana Lelewskiego, furmana z powiatu Gostyńskiego, zbiegłego w r. 1848.
11. Jana, Juljana Edwarda Hadlich, służącego z miasta Łodzi, zbiegłego w r. 1849.
12. Wawrzeńca Galon, włościanina z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1850.
13. Jana Galon, pasterza owiec, z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1850.
14. Marcina Daniela Rowińskiego, parobka z miasta Slesina, zbiegłego w r. 1848.
15. Andrzeja Waloch, parobka z powiatu Wieluńskiego, zbiegłego w r. 1833.
16. Józefa,
17. Walentego,
18. Józefę Waloch, włościan z powiatu Wieluńskiego, zbiegłych około roku 1833.
19. Wilchelminę Sompolską, służącą z powiatu Konińskiego, zbiegłą w r. 1852.
20. Franciszka, i
21. Rozalję małżon. Kozdelskich, kramarzy z miasta Kazimierza, zbiegłych w roku 1849.
22. Simsie Lichtensztejna, kupczyka z powiatu Sieradzkiego, zbiegłego w r. 1847.
23. Arona Lewka Lichtensztejna, kupczyka z powiatu Sieradzkiego, zbiegłego w r. 1849.
24. Mordkę Herszkowicza, krawca z powiatu Gostyńskiego, zbiegłego w r. 1851.
25. Florjana Szumowskiego, syna Burmistrza z m. Stawiszyna, zbiegłego w r. 1846.
26. Bogumiła Trzebuchowskiego, syna Podsędka z Okręgu Konińskiego, zbiegłego w roku 1848.
27. Stanisława Trzebuchowskiego, syna podsędka, z Okręgu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
28. Wołka Lubranieckiego, ucznia blacharskiego, z miasta Brześcia, zbiegłego w roku 1849.
29. Lejbusia v. Lewina Lubranieckiego, kupczyka z miasta Brześcia, zbiegłego w roku 1849.
30. Ludwika Rogaszewskiego, byłego ucznia gimnazjum Potrkowskiego, zbiegłego w roku 1853.
31. Rywena Łeczyckiego, czeladnika krawieckiego z miasta Izbicy, zbiegłego w roku 1849.
32. Jana Nepomucena Kintzel, parobka z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
33. Judere Szymsie, żonę krawca, z m. Służewa, wbiegłą w r. 1850.
34. Abrahama Janowskiego, krawca z miasta Służewa, zbiegłego w r. 1850.
35. Rozalję Bartoszewską, wyrobnicę z powiatu Konińskiego, zbiegłą w r. 1850.
36. Słodkę v. Salomeję Nicińską, żonę krawca, z miasta Konina, zbiegłą w roku 1852.
37. Błażeja Brudnowskiego, służącego z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
38. Hersza Fiszer, syna rzeźnika, z miasta Pyzdr, zbiegłego w r. 1848.
39. Frydmana Zarębskiego, profesji krawieckiej, z miasta Goliny, zbiegłego w roku 1849.
40. Marcina Głów, parobka z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1848.
41. Szlame Fabisa Recht, krawca z m. Kalisza, zbiegłego w r. 1849.
42. Teodora Peskary, b. kupca z Warszawy, zbiegłego w r. 1840.
43. Joska v. Józefa Zerkowskiego v. Zerkowicza, czeladnika mydlarskiego z miasta Pyzdr,
44. Majera Zerkowskiego v. Zerkowicza, ucznia krawieckiego z miasta Pyzdr, zbiegłych w r. 1848.
45. Stanisława Szymaszczaka, służącego z powiatu Konińskiego, zbiegłego w roku 1848
46. Walentego Sajniaka, parobka z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1849.
47. Antoniego Świderskiego, parobka z powiatu Kaliskiego, zbiegłego w r. 1849.
48. Katarzynę Grzelczak v. Zelczak, wyrobnicę z powiatu Konińskiego, zbiegłą w roku 1851.
49. Rocha Rzepkę v. Rzepińskiego, służącego z powiatu Konińskiego, zbiegłego w roku 1852.
50. Szymona Kamińskiego, włościanina z powiatu Konińskiego, zbiegłego w r. 1850.
51. Haje Mytwoch, wyrobnicę z powiatu Konińskiego, zbiegłą w r. 1852.
52. Małgorzatę Sobczak, wyrobnicę z powiatu Konińskiego, zbiegłą w r. 1850.
53. Ferdynanda Hejter, subiekta felczerskiego z miasta Kalisza, zbiegłego w roku 1843.

Wszystkich po samowolnem wydaleniu się z kraju, bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających: 10, 16, 17, 18, 51, 52, 53 w obrębie Europy, innych w miejscach niewiadomych, aby Florjan Lelewski, Józef, Walenty i Józefa Waloch, oraz Haja Mytwor, Małgorzata Sobczak i Ferdynand Hejter, w ciągu sześciu miesięcy, a inni w ciągu roku od daty umieszczenia po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania wrócili do kraju, o powrocie swym sami osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, Sąd wzywający uwiadomili, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali usprawiedliwienie dotychczasowego niepowrócenia na pierwsze władz tutejszych przez Gazety wezwania.

Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny, iż w razie nieposłuszeństwa temu wezwaniu, ściągną na siebie skutki artykułami 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych zagrożone, to jest skazani będą na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku wrócili do Królestwa, wówczas zesłani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 7 (19) Kwietnia 1866 r.
Prezes, Woźnicki.
(1) Podpisarz, Rębalski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2578). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Barbary z Jabłońskich Gorzechowskiej, co do współwłasności sumy rs. 11,850, w Dziale IV pod Nr. 15 na dobrach Kłomnice z Okręgu Wieluńskiego, i 2. Pawła Biernackiego, co do sumy rsr. 1,500, w Dziale IV pod Nr. 45*b* na dobrach Zagajewie, z Okręgu Wartskiego, ubezpieczonych. Otworzył się spadek, do regulacji którego, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 1 (13) Listopada 1866 r.

Kalisz dnia 14 (26) Kwietnia 1866 roku.
Wilhelm Grabowski

(N. D. 748) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pilickiego.*

Z powodu śmierci Adama Zagórskiego właściciela nieruchomości we wsi Biskupicach pod N. 3 pol. położonej a N. reportorji 5 oznaczonej, ogłaszając postępowanie spadkowe, termin do uregulowania spadku tego w Kancelarji Hypetecznej na dzień 6 (18) Sierpnia r. b. pod prekluzją wyznaczam.

Pilica d. 10 (22) Stycznia 1866 r.
Bagieński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2576) *Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż kolonje Nr. 8 i 9 oznaczone, w teritorjum dóbr Mokotowa położone, do pierwiastkowej regulacji hypotecznej wywołane zostają, termin tym celem na dzień 9 (21) Sierpnia 1866 r. jest oznaczony, a do uskutecznienia dzieła regulacyjnego, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Rościszewski delegowany. Wzywa przeto strony interesowane, aby w terminie powyżej oznaczonym, z prawami do kolonji tych ściągającemi się, dowodami prawnemi wykazanemi, same lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych, przed delegowanym stawiły się, i spisaniu protokółu regulacyjnego obecne były, a to pod prekluzją prawem z roku 1818 o przywilejach i hipotekach zagrożoną. Decyzja nad dziełem regulacyjnem wydaną zostanie.

Warszawa dnia 15 (27) Kwietnia 1866 r.
Prezes Polczycki

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2563). *Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*

Wydział Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu ogłasza, iż wystawia na przedaż przez licytację cynku w taflach z hut pod Bendzinem w Okręgu Zachodnim w Gubernji Radomskiej położonych, pudów 10,000, od ceny in plus rsr. 2 kop $66^2/_4$ za jeden pud.

Licytacja odbędzie się za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych w Wydziale Górnictwa w Warszawie, dnia 3 (15) Maja b. r. o godzinie 1 po południu.

Vadium do tej licytacji oznaczone rs. 2,665 i na koszta licytacyjne rs. 25

Wzór do deklaracji na stemplu ceny kop. 75 podać się mającej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 19 Kwietnia (1 Maja) b. r. Nr. 2,159 podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów dziesięć tysięcy, z hut cynkowych pod Bendzinem, po cenie rsr. kop. wyraźnie (wypisać literami) za jeden pud, poddając się wszystkim obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rsr. 2,665 i na koszta licytacyjne rsr. 25 dołączam, które w razie nie utrzymania się, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji Pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie, wymienić Numer domu).

Pisałem w N. dnia miesiąca 1866 r.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „Do Wydziału Górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie. Deklaracja na kupno cynku pudów 10,000"

W warunkach licytacyjnych zapewnionem zostało, że w miarę żądania na zakupiony i wydany cynk, udzielane będą świadectwa pochodzenia, według istniejących przepisów, potrzebne przy wprowadzeniu takowego morzem do Cesarstwa Ruskiego bez opłaty.

Inne warunki mogą być przejrzane w godzinach służbowych w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie, i u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 2569). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biórze komitetu licytacja głośna in plus od sumy ryczałtowej rs. 145 na sprzedaż materjałów z rozbiórki wieży na starym Ratuszu pozostałych, oraz komórek z drzewa w tyle gmachu starego ratusza znajdujących się.

Bliższe warunki są do przejrzenia każdodziennie w biórze Komitetu

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zaborowski.

(N. D. 2520) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 18 (30) Maja r. b. w Biórze Naczelnika Powiatu Lubelskiego od godziny 9 rannej do 12 w południe odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na reperację odwachu, szopy artyleryjskiej i ujeżdzalni w mieście Łęcznie od sumy anszlagowej rsr. 755 kop. $72^3/_4$ przystępujący do licytacji obowiązanym jest złożyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum w sumie rs. 75 kop. 57, które utrzymujący się przy licytacji obowiązany do kompletować zaraz do wysokości $^1/_5$ sumy anszlagowej rsr. 151 kop. 14 jako kaucję na pewność wykonania robót.

Warunki i anszlagi do przejrzenia znajdują się w biórze Naczelnika Powiatu.

Deklaracje mają być podanemi podług niżej zamieszczonego wzoru, gdyż inne i bez kwitu kasowego przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany N. N. zamieszkały w N. w Powiecie N. obowiązuję się podjąć restauracji odwachu, maneży i szopy artyleryjskiej w mieście Łęcznie za sumę N. N wyraźnie rubli N. kopiejek N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. N. na złożone vadjum w kwocie rubli srebrem 75 kop. 57 wyraźnie rsr. N. N. kopiejek N. N. dołączam.

Lublin d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.
E. Znatowicz,
Sekretarz, Szczygielski.

(N. D 2564). *Urząd Leśny Pabijanice.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Maja r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b. Nr. 9161/3264 w Kancelarji Urzędu Leśnego Pabijanice, w Rydzynach, na przedsiębierstwo wykopania rowu ochronnego, głębokości stóp rosyjskich 4, szerokości górnej stóp 7, szerokości dolnej 2 stopy, z usypaniem wału od strony lasu, ogólna długość wspomnionego rowu, ma wynosić sażeni 2597 wyraźnie sażeni dwa tysiące pięcset dziewiędziesiąt siedm, licząc od wykopania sażenia kop. 25 wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć, od której to sumy licytacja rozpocznie się przy obrębie Szlatkowice Straży Prawda.

Przystępujący do licytacji, złożyć winien na vadjum rs. 65, wyraźnie rubli srebrem sześćdziesiąt pięć, które nie utrzymującemu się zaraz powrócone będą.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w Kancelarji Urzędu Leśnego Pabijanice, w godzinach biurowych.

Rydzany d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Wasiłkowski.

(N. D. 2537). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych.*

Z powodu niedotrzymania warunków kontraktu przez Szyję Temkina entreprenera wywózki nieczystości kloacznych z gmachu szpitala, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że na rachunek i resico Temkina odbędzie się w Kancelarji szpitala tutejszego w dniu 27 Kwietnia (9 Maja r. b. o godzinie 1 z południa licytacja na przedsiębierstwo czyszczenia aparatów kloacznych od dnia 3 (15) Maja r. b. do końca roku 1869.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.

(N. D. 2582) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu XII Miasta Warszawy.*

Na żądanie Kwiryna Mostowskiego Pełnomocnika Sądowego nieobecnych sukcesorów po zmarłym Szlamie Manase Wajnberg pozostałych, decyzją JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 7 (19) Lutego r. b. Nr. 1141 do tej czynności wyznaczonego, w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. o godzinie 1 z południa sprzedane zotsaną przez publiczną licytacją, pozostałe po tymże Wajnbergu ruchomości, jako to, meble, książki hebrajskie, licytacja odbędzie się na gruncie pesesji Nr. 219 na Pradze przy ulicy Wołowej, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze.

Praga d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Kowalski.

(N. D. 2570).

W zastosowaniu się do art 739 K. P. S wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Browarnej pod Nr. 2,729 położona, składająca się: *a*) z domu frontowego z drzewa; *b*) oficyny w podwórzu z lewej strony z drzewa; *c*) z drugiej oficyny w podwórzu z tejże strony z drzewa; *d*) stajen po tejże stronie z drzewa; *e*) kloak w tyle podwórza; *f*) komórek o 9-ciu przedziałach z prawej strony; *g*) drugich komórek; *h*) chlewów po za tymi komórkami, wszystkich z drzewa; *i*) pompy; *k*) gnojówki przy komórkach; *l*) parkanu z trzech stron, oraz *ł*) gruntu z brukiem obszerności łokci kwadratowych $4,635^1/_2$ emfiteutycznego, przez biegłych przysięgłych na rsr. 6,931 kop. $31^1/_2$ oszacowana, a w skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniach 24 Stycznia (5 Lutego) 1863 r., 4 (16) Lipca 1863 r., między Izraelem Przepiórką, handlującym w Warszawie pod Nr. 2424 mieszkającym, przez Teodora Łąckiego Adwokata stawającym z jednej, a Ejzykiem Pragier, handlującym w Warszawie pod Nr. 2 154 i jego praw nabywcą Michałem Biro, w temże mieście pod Nr. 2,795, oraz Romanem Stempel, obywatelem w Warszawie pod Nr. 934 zamieszkałym onejże współwłaścicielami z drugiej strony zapadłych, na publiczną sprzedaż w drodze działów wystawiona i w terminie ostatecznego przysądzenia w d. 17 (29) Sierpnia 1864 r. przed W-ym Dobrskim Sędzią Trybunału delegowanym odbytym przez Michała Biro handlującego w Warszawie pod Nr. 2 814 i obecnie mieszkającego za pośrednictwem Stanisława Kendzierskiego Patrona za sumę rsr. 10,000 kupiona, z powodu niedopełnienia przez niego warunków przedaży, i nie wyjęcia wyroku adjudykacyjnego, dwoma świadectwami Podpisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziału II w dniach 1 (13) Marca i 9 (21) Kwietnia 1866 r. wydanymi stwierdzonego powtórnie na risico i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków nabywcy Michała Biro, którego mieszkanie wyżej jest wskazane, na żądanie Hersza Zimmelmann handlującego w Warszawie pod Nr. 1,745 mieszkającego, a zamieszkanie prawne u obrońcy swego sprzedaż tę popierającego Wincentego Muszalskiego Patrona w Warszawie pod Nr 2,240*a* przy ulicy Nalew-

ki mieszkającego obrane mającego, jako wierzyciela hypotecznego sprzedaną będzie. Sprzedaż ta odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale II w miejscu jego posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 5 000.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży na niebezpieczeństwo odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału wydziału II, jak wyżej dnia 12 (24) Maja 1866 roku o godzinie 10 z rana, a zbiór objaśnień i warunki przedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału wydziału II i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie pod Nr. 2,240*a* przy ulicy Nalewki mieszkającego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Wincenty Muszalski, Patron.

(N. D. 2574.) Podpisany Patron podaje do wiadomości, że na skutek Wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1863 roku oraz w dniu 11 (23) Marca 1866 roku na powództwo Józefa Kowalskiego dzierżawcy folwarku Brzeście do dóbr Bieganów należącego, tamże w Okręgu Jędrzejowskim, Kazimierza, Edmunda Kowalskich w dobrach Ojsławice, w tymże Okręgu, Edwarda Kowalskiego Porucznika Twerskiego Dragońskiego pułku, na Kaukazie konsystującego, obrane zaś zamieszkanie jak wyżej w dobrach Ojsławice, mającego, Bogumiły z Kowalskich Jana Kantego Jankowskiego rządcy dóbr Nagłowice żony, tamże w Okręgu Jędrzejowskim, i wreszcie Marjanny z Kowalskich Konstantego Nitschke dzierżawcy dóbr żony, w dobrach Ojsławice Okręgu jak wyżej, wszystkich w Gubernji Radomskiej zamieszkałych, na przeciw Antoninie z Lochmanów Kowalskiej po ś. p. Kazimierzu Kowalskim pozostałej wdowie, w imieniu własnem, oraz jako matce i opiekunce głównej nieletnich, Stanisława i Jana Nepomocena synów, tudzież Antoniny córki, z tymże mężem zrodzonych, w dobrach Ojsławice jak wyżej i Janowi Kantemu Kmicie Sędziemu Pokoju, jako przydanemu opiekunowi tychże nieletnich, w dobrach własnych Wilków w Okręgu Pilickim Gubernji Radomskiej, zamieszkałym, zapadłych; dobra ziemskie Ojsławice, z przyległościami w Okręgu Jędrzejowskim Gubernji Radomskiej położone, z inwentarzem żywym i martwym, w spadku po ś. p. Kazimierzu Kowalskim ojcu i Antonim Kowalskim nieletnim synu pozostałe; sprzedane będą przez licytacją na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach, przed W. Biechońskim Asesorem tegoż Trybunału, za sprawą podpisanego Patrona.

Dobra te oszacowane zostały przez biegłych na rs. 18,390, zaś inwentarze żywe i martwe na rs. 1,121 kop. 2.

Termin do licytacji przygotowawczej oznaczony jest na dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. Warunki wreszcie licytacyjne złożone zostały w biórze Pisarza Trybunału.

Kielce d 9 (21) [illegible]
Aleksander Kalinka.
Patron Trybunału.

(N. D. 2573)

Podpisany Patron Podaje do wiadomości że na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach, dnia 28 Września (10 Października) 1865 r. i dnia 10 (22) Lutego r. b. zapadłych, dom murowany z oficyną z zabudowaniami placem i ogrodem przy ulicy Ptasiej pod Nr. 354 dawnym a 334 nowym, w mieście Pińczowie Okręgu Szydłowskim Gubernji Radomskiej położony a należący do Salomei z Rogowskich Miłkowskiej, Andrzeja Miłkowskiego Burmistrza tegoż miasta żony i tamże mieszkającej, oraz do nieletnich Rudolfa i Antoniego Fillanowiczów, których ojcem i głównym opiekunem jest Pallady Fillanowicz Nauczyciel przy gimnazjum w Pińczowie, tamże, zaś przydanym opiekunem Józef Czerwiecki Sekretarz Dyrekcji Naukowej Kieleckiej w Kielcach zamieszkali, sprzedaną będzie w drodze działu przez licytacją na Audjencji tegoż Trybunału przed W. Moll Asesorem, za sprawą podpisanego Patrona. Nieruchomość ta oszacowaną została przez biegłych na rs. 1,185, a oficyna tamże na rs. 300.

Warunki licytacyjne złożone są w biurze Pisarza Trybunału.

Po odbytej licytacji przygotowawczej na dniu 15 (27) Kwietnia b. r. na której nikt z chęcią kupna nie zgłosił się, termin do ostatecznego przysądzenia został oznaczony na dzień 4 (16) Maja r. b.

Kielce d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Aleksander Kalinka, Patron Tryb.

(N. D. 2577) W dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. o godzinie 4 po południu, na placu targowym Muronow zwanym, meble olszowe i sosnowe, krowa i t. p., w dniu zaś 25 Kwietnia (7 Maja) t. r. o godzinie 10 z rana, na placu targowym Krasiński zwany, a o godzinie 12 w południe, na targu Muranow zwanym, meble różne machoniowe i jesionowe, t. j.: kanapy, krzesła, szafy i t. p. wszystkie w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 2581) W dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r. w rynku Starego-Miasta, obraz olejny, dywan stary, pudełko palisandrowe, w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, na targu Sewerynów, meble machoniowe, lustra, zegar i t. p. objekta, prawnie zajęte, przez licytacją publiczną sprzedane zostaną.

Wichrowski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. 2516) Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.

Zapozywa Antoniego Starostę, we wsi Beszynie Okręgu Kowalskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w sądzie tutejszym, pod skutkami prawa wynikającemi.

Brześć Kujawski d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. 2543) Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.

Zapozywa Mośka Lewka Łączyc, ostatecznie w mieście Płońsku zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 do posłuchania wyroku stawił się, gdyż w przeciwnym razie, listami gończemi śledzony będzie.

Płock d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(N. D. *2544*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszym Józefa Fengiera i Maksymiljana Piotrowskiego poprzednio w mieście Radzanowie zamieszkałych, obecnie niewiadomych z pobytu, aby się najdalej w dniach 30 w Sądzie tutejszym niezawodnie stawili dla posłuchania wyroku co do nich zapadłego, w przeciwnym razie, listami gończemi ścigani będą.

Płock d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(N. D. *2498*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Mikołaja Grzeszczaka parobka, ostatnio w mieście Mławie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 stawił się w sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku, lub doniósł o teraźniejszem pobycie, gdyż w razie przeciwnym, skutkom prawa ulegnie.

Płock dnia 8 (20) Kwietnia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący Terpiłowski.

(N. D. 2493). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.

Zapozywa Jana Kądzielę vel Niedziele, włościanina, ostatecznie we wsi Michałowice Powiecie Miechowskim przemieszkiwać mającego, aby w interesie własnym do tutejszego sądu zgłosił się, lub miejsce teraźniejszego swego pobytu wskazał, w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionem będzie.

Chęciny dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący,
w zast. Eret Asesor.

(N. D. *2371*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż starozakonny Mosiek Frenkiel mieszkaniec miasta Kozienic, Powiatu Radomskiego, wyrokiem Sądu tutejszego daty 17 (29) Grudnia 1860 przez następne dwie instancje potwierdzonym, za nie dozwolone i błędne leczenie z mocy art. 576 42 i 60 K. K. G. i P. na areszt przez tygodni trzy, z oddaniem po jej odcierpieniu pod dwuletni dozor policyjny był skazany.

Radom d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.
Sądzia Prezydujący, Kosterski.

(N. D. *2545*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Łosickiego.*

W d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. pomiędzy Radzyniem a Kockiem, o milę drogi od tego ostatniego miasteczka, znalezioną została portmoneta skórzana, a w niej książeczka legitymacyjna i rubli srebrem 75. Wzywa przeto właściciela onej aby z dowodami własność udawadniającemi, zgłosił się w dniach 30 od daty ogłoszenia do Sądu Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego. Wzywa nadto każdego, ktoby o właścicielu tych przedmiotów wiedział, aby najbliższy Sąd powiadomił. Po upływie terminu zakreślonego z kwotą rsr. 75 podług prawa postąpionem będzie.

Łosice d. 13 (25) Kwietnia 1866 r.
Podsędek, Bartlewicz.

(N. D. *2499*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

W dniu 22 Września (4 Października) 1865 r. odebrano na trakcie prowadzącym do miasta Iżbicy niedaleko tegoż miasta osobie podejrzanej, bryczką która następnie prawemu właścicielowi zwróconą została, zaś lejce powroziane i półszorek rzemienny niewiadomo czyjąby mogły stanowić własność.

Ponieważ te przedmiota znajdujące się w depozycie Sądu pochodzić mogą z większej kradzieży, przeto Sąd Poprawczy wzywa poszkodowanego, ażeby w dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się po takowe w przeciwnym bowiem razie na Skarb spieniężone zostaną.

Brześć Kujawski, d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.
Sędzia Prezydujący, Radca Dworu,
Tryniszewski.

(N. D. *2565*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Około wsi Kuźnicy Ś-to Jańskiej w Powiecie Olkuskim położonej, na polach Siewierskich wiadomy sprawca spotkawszy w miesiącu Maju 1861 r. krowę czarną postronkiem do łba za nogę uwiązaną takową zabrawszy sprzedać miał włościaninowi z wsi Sarnowa Maciejowi Cielniaszek, tenże sam sprawca w roku 1855, inną krowę gniadą z kradzieży pod miastem Sławkowem dokonanej pochodzącą sprzedał Janowi Musialikowi z Koziegłow, która temu ostatniemu odebraną została. Wzywa przeto poszkodowanych temi kradzieżami, iżby dla ustanowienia istot uczynku, w Sądzie tutejszym, lub najbliższym zamieszkania w ciągu dni 30 od daty niniejszego obwieszczenia stawili się, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Chęciny, dnia 17 (29) Kwietnia 1866 roku.
Sędzia Prezydujący, Czarnowski.

(N. D. *2566*). *Sąd Pokoju Okręgu Radomskiego.*

Zapozywa Katarzynę Kłobucką v. Górecką lat 41 liczącą, pochodzącą z wsi Maluszyn Powiatu Piotrkowskiego oraz Jadwigę Słowikową lat 36 liczącą, urodzoną w Mredzierzy Powiecie Opoczyńskim, a ostatnio służącą na Kurdykanowie pod Radomiem, obecnie z pobytu niewiadome, ażeby w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko nim, pierwszej o kradzież, żebractwo i włóczęgostwo; zaś drugiej o udział w kradzieży wydanego, osobiście stawiły się, lub o miejscu swego zamieszkania w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu doniosły, w przeciwnym razie ulegną skutkom prawa.

Radom, dnia 13 (25) Kwietnia 1866 roku.
Asesor Trybunału, delegowany do p. o.
Podsędka, Szpotański.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.